Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22 Lipca 16, tel. 26-90 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik"

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł. 75.—. Zgłoszenia przyjmuje administracja: 22 Lipca 16, tel. 26-49. Ogłoszenia drobne od 10 do 20 zł., wymiarowe w tekście od 45 — 70 zł., za tekstem od 35 — 45 zł

Nr 79 SOBOTA, 19 LIPCA 1947 ROKU CENA 3 ZŁ

Wbrew uchwałom poczdamskim

St. Zjednoczone podejmują niezwłocznie odbudowę gospodarczo silnych Niemiec

Nowe dyrektywy dla amerykańskich władz okupacyjnych

Zaniepokojenie we Francji — radość w Niemczech

NOWY JORK (PAP). — Amerykański sztab główny, „Joint Chiefs of Staff", wydał nową dyrektywę dla amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech. Zastępuje ona pierwotne dyrektywy, wydane w kwietniu 1945 r. przez gen. Eisenhowera, które wypływały z założeń polityki rooseveltowskiej wobec Niemiec i były zgodne z poczdamskimi uchwałami Wielkiej Trójki.

Nowa dyrektywa odbiega całkowicie od uchwał poczdamskich i stawia za cel polityki amerykańskiej w Niemczech odbudowę ich potencjału gospodarczego do rozmiarów przewyższających przedwojennych. Zrywa ona z zasadą traktowania Niemiec jako narodu, który musi być ukarany za wojnę i przyjmuje jako konieczność odegrania przez ten kraj czołowej roli w odbudowie gospodarczej Europy.

Ogłoszone dyrektywy składają się z 6 części, poświęconych problemom politycznym, gospodarczym, kulturalnym i wychowawczym Niemiec.

W części poświęconej zagadnieniom politycznym dyrektywa wysuwa konieczność zorganizowania Niemiec jako federacji poszczególnych krajów z rządem centralnym o bardzo ograniczonych uprawnieniach.

Rozdział o zasadach postępowania St. Zjednoczonych wobec Niemiec na polu gospodarczym, zbliżony w swych założeniach do zaleceń Hoovera, zawartych w jego sprawozdaniach z lutego i marca br., **zrywa całkowicie z przyjętą w Poczdamie zasadą rozbrojenia i demilitaryzacji Niemiec** oraz ścisłej kontroli nad ich przemysłem, zwłaszcza metalowym, chemicznym i maszynowym. Dyrektywa przewiduje jedynie ograniczenie przemysłu wykorzystywanego częściowo dla produkcji broni, amunicji, podkreśla też konieczność zwiększenia w niedalekiej przyszłości produkcji przemysłu niemieckiego, celem podniesienia standartu życiowego ludności Niemiec.

Inne zalecenia otwierają drogę do włączenia Niemiec zachodnich w ramy planu Marshalla, podkreślając nieodzowność **synchronizacji odbudowy przemysłowej Niemiec z potrzebami ich zachodnich sąsiadów**, popierania eksportu niemieckiego oraz dostarczania Niemcom potrzebnych im surowców, towarów i walut.

Z dyrektywy wynika dalej, iż **St. Zjednoczone przeciwne są jakimkolwiek reparacjom dla państw sojuszniczych z bieżącej produkcji niemieckiej**, twierdząc, że jest to równoznaczne z finansowaniem tych reparacji przez USA.

Dyrektywa zaleca ponadto zarządowi amerykańskiemu w Niemczech popieranie takich partii, które uzna za demokratyczne oraz propagowanie w Niemczech ustroju kapitalistycznego.

Głosy prasy amerykańskiej

NOWY JORK (PAP). — Prasa amerykańska, niezależnie od poglądów politycznych, jednomyślnie ocenia dyrektywę sztabu amerykańskiego dla władz w Niemczech, jako ostateczną decyzję odbudowy gospodarczej silnych Niemiec.

„New York Herald Tribune" pisze: „Odbudowa Niemiec podstawą polityki okupacyjnej St. Zjednoczonych".

„New York Times": „Nowy rozkaz amerykański wiąże Niemcy z planem odbudowy Europy".

„PM": „St. Zjednoczone znoszą ograniczenia przemysłu niemieckiego".

„New York Daily Worker": „St. Zjednoczone odbudowują Niemcy z pominięciem uchwał poczdamskich".

Cała prasa zgodnie określa wydaną dyrektywę jako rozbrat USA z programem rozbrojenia gospodarczego Niemiec, sprecyzowanym w tzw. planie Morgenthaua.

500 mil. dol. kredytu

PARYŻ. (PAP) — Prasa francuska nie kryje swego niepokoju z powodu nowych instrukcji, jakie gen. Clay otrzymał od rządu w Waszyngtonie.

Prawicowe dzienniki **„Epoque"** i **„Pays"** wyrażają obawę, że nowa polityka amerykańska w Niemczech stworzy poważne niebezpieczeństwo dla Francji.

„Ce Soir" zaznacza, że St. Zjednoczone prowadzą w r. 1947 taką politykę, jaką alianci stosowali po r. 1918. Polityka ta zmierza do powiększenia dywidend kapitalistów amerykańskich i do utworzenia z Zagłębia Ruhry arsenału niemieckiego.

Dzienniki donoszą, że w najbliższym czasie ma być utworzona w Niemczech korporacja p. n.: „Foreign Trade Finance Corporation" o kapitale 50 mil. dol. W dyrekcji tej instytucji zasiadać będą: 1 Amerykanin, 1 Anglik oraz 2 Niemcy. Korporacja ta otrzyma kredyt w wysokości 500 mil. dol., zagwarantowany przez Anglię i St. Zjednoczone. Celem korporacji będzie finansowanie akcji odbudowy przemysłu Zachod.

Osiągnięcia »kulturalnych Niemiec«

NOWY JORK (PAP). — Wedle doniesień z Frankfurtu, ogłoszenie nowej dyrektywy amerykańskiej zostało entuzjastycznie przyjęte w Niemczech zachodnich, które oceniają ją jako krok naprzód na drodze do przywrócenia Niemcom „należnego im miejsca w świecie".

O szybkości, z jaką realizuje się nowe dyrektywy, świadczy wiadomość z Frankfurtu o nowym wydawnictwie dla armii okupacyjnej, będącym podstawą do pogadanek w obozach armii amerykańskiej w Niemczech.

Wydawnictwo dokonuje przeglądu osiągnięć kulturalnych Niemiec i stwierdza, że dotychczas mówiono jedynie o złych stronach Niemców. Obecnie czas już najwyższy, by zająć się dodatnimi cechami charakteru niemieckiego.

Wydawnictwo przygotowane zostało w Waszyngtonie przez departament wojny.

Trumna ze zwłokami gen. Żeligowskiego

przybyła samolotem z Londynu do Warszawy

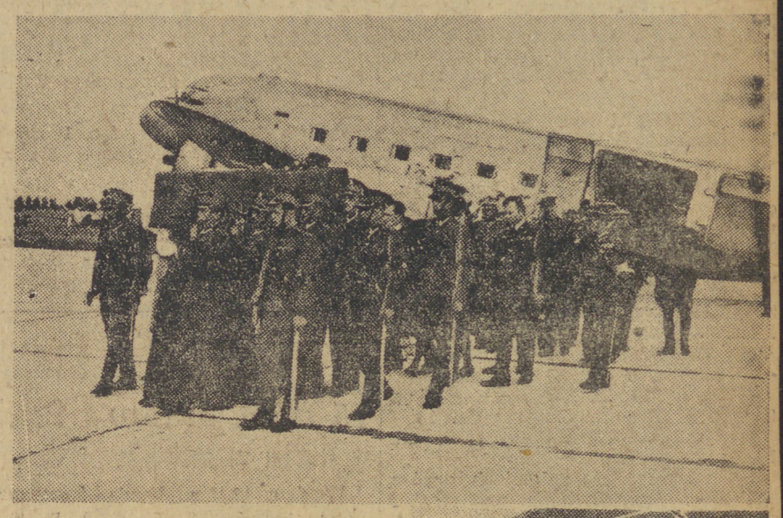



U góry: Oficerowie przenoszą trumnę z ciałem ś. p. gen. Żeligowskiego z samolotu na samochód katafalk. Poniżej: Żona ś. p. gen. Żeligowskiego podchodzi do trumny, prowadzona przez wiceministra gen. Jaroszewicza.

Dnia 17 lipca na lotnisko wojskowe w Warszawie przybył z Londynu samolot ze zwłokami gen. broni ś. p. Lucjana Żeligowskiego. W kilka minut po godz. 16-tej rolujący wolno ku lotnisku samolot witają flagi opuszczone do połowy masztów.

Z samolotu wysiada d-ca eskorty honorowej gen. Florianowicz, meldując przedstawicielowi Marszałka, gen. Jaroszewiczowi, przywiezienie zwłok gen. broni Lucjana Żeligowskiego.

W tej chwili do samolotu wchodzi delegacja oficerów, okrywając trumnę biało-czerwoną flagą. Żona generała Wanda Szulc-Żeligowska i córka Janina składają wiązankę kwiatów na trumnie, którą w chwilę potem dźwigają na barkach oficerowie.

Rusza kondukt żałobny, prowadzony przez płk. Małka, zastępcę szefa DOW. Za trumną postępuje żona i córka generała oraz generalicja na czele z gen. Jaroszewiczem. Kondukt mija reprezentacyjną kompanię honorową W. P., która prezentuje broń, dalej attache wojskowych rządów ZSRR, U.S.A., Anglii, Czechosłowacji i Jugosławii, w końcu delegacje korpusu oficerskiego W. P.

Obok samochodu-katafalku przybranego zielenią witają trumnę chylące się sztandary organizacji społecznych i młodzieżowych.

Eskorta honorowa składa trumnę na samochód. Wierzch trumny, spowity flagą biało-czerwoną, okrywają wieńce i wiązanki kwiatów. Powoli kondukt rusza w stronę miasta, kierując się na cmentarz wojskowy na Powązkach. Tu następuje złożenie trumny w kaplicy. Oficerska warta honorowa I-ej Dywizji Piechoty zaciąga przy trumnie straż całonocną.

* * *

Dziś rano o godz. 11-ej będzie odprawiona msza żałobna, po czym nastąpi wyprowadzenie z kaplicy i złożenie zwłok gen. Żeligowskiego na cmentarzu wojskowym na Powązkach.

950 ton surówki

na dobę

W hucie „Pokój" w Nowym Bytomiu odbyła się uroczystość uruchomienia i poświęcenia po gruntownej odbudowie wielkiego pieca, który włączony został do produkcji. W tej chwili pracują już wszystkie piece huty „Pokój". W związku z tym produkcja surówki wzrośnie w połowie sierpnia br. z 650 ton wytwarzanych obecnie do 900 — 950 ton na dobę.

Amerykański projekt konferencji pokojowej z Japonią wywołuje zastrzeżenia W. Brytanii i Z. S. R. R.

MOSKWA (API). Związek Radziecki wysunął poważne zastrzeżenia przeciwko amerykańskiemu projektowi zaproszenia na konferencję pokojową dla traktatu z Japonią 11 państw. Wg. doniesień korespondenta Reutera, min. Mołotow wyraził w rozmowie z ambasadorem amerykańskim w Moskwie, Bedellem, opinię, że sprawą traktatu pokojowego z Japonią zająć się powinna Rada Ministrów spraw zagr., podobnie jak to miało miejsce w załatwianiu spraw europejskich.

Również i W. Brytania wyraziła zastrzeżenia co do propozycji amerykańskiej, wyrażając chęć przesunięcia konferencji pokojowej na późniejszy termin.

NOWY JORK. (PAP). — Zgodnie z życzeniem wyrażonym przez Wielką Brytanię Departament Stanu postanowił przesunąć termin zwołania konferencji dla opracowania traktatu pokojowego z Japonią z 19 sierpnia na okres późniejszy. Konferencja odbędzie się prawdopodobnie we wrześniu.

TOKIO (API). — Japońskie sfery polityczne wyrażają zaniepokojenie z powodu rozdźwięku między Stanami Zjedn. i ZSRR na temat traktatu pokojowego.

Jak donosi korespondent „France Presse", koła japońskie obawiają się, **że pokój bez udziału Zw. Radzieckiego nie byłby trwały.**

Stanowisko Polski

wobec zajść na pograniczu Grecji

NOWY JORK. (PAP) — Delegat Polski dr Lange złożył na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa oświadczenie, w którym wypowiedział się przeciwko utworzeniu stałej komisji ONZ na północnej granicy Grecji. Dr. Lange podkreślił, że ustanowienie takiej komisji oznaczałoby oddanie państw bałkańskich pod pewnego rodzaju kuratelę ONZ.

Następnie delegat Polski wezwał raz jeszcze do wycofania wszystkich wojsk cudzoziemskich z Grecji.

Dr. Lange podkreślił, że sprawozdanie komisji ONZ, która badała sytuację na północnej granicy Grecji i stwierdziła, że Albania, Jugosławia i Bułgaria udzielają rzekomo pomocy powstańcom w Grecji było stronnicze i zostało podyktowane tendencyjnymi przesłankami politycznymi.

IMIENINY

Prezydenta R. P.

Wobec licznych zapytań odnośnie imienin Prezydenta Rzeczypospolitej, Kancelaria Cywilna podaje do wiadomości, że w dniu imienin ob. Prezydenta, to jest dnia 22 lipca, instytucje oraz osoby pragnące złożyć życzenia, mogą wpisywać się do księgi życzeń, która będzie w tym dniu wyłożona w Belwederze od godz. 8-ej do godz. 12-ej.

Dokąd zmierza

polityka Bevina?

LONDYN. (PAP). — Na konferencji związku zawodowego robotników transportowych, liczni delegaci wyrazili zaniepokojenie z powodu brytyjskiej polityki zagranicznej. Zaznaczyli oni, **że polityka Bevina zmierza do pełnego uzależnienia Wielkiej Brytanii od Stanów Zjednoczonych.** Mówcy wyrazili również niezadowolenie z rozwoju sytuacji w Grecji.

Przypominamy!

W dniu 23 b. m. upływa termin nadsyłania odpowiedzi na konkurs rysunkowy

»Popularne powiedzonka«

Wkrótce

NOWY KONKURS RYSUNKOWY

Min. Minc wyjeżdża do Paryża

na czele polskiej delegacji handlowej

Pomiędzy 20 a 23 lipca wyjeżdża do Paryża pod przewodnictwem min. Przemysłu i Handlu, Hilarego Minca polska delegacja dla przeprowadzenia rozmów z rządem francuskim na temat zawarcia nowego układu handlowego między obu krajami.

Jak wiadomo, układ obecny wygasa 10 sierpnia.

Wicemin. Szyr udaje się do Sofii

W sobotę, 19 bm. odlatuje specjalnym samolotem do Sofii polska delegacja handlowa, której przewodniczy wicemin. Szyr, prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej.

W skład delegacji wchodzą liczni przedstawiciele Ministerstwa Skarbu, Komunikacji, Monopolu Tytoniowego itd. z wicedyrektorem departamentu importu, Nowickim, na czele.

Najprawdopodobniej w Sofii będzie podpisana nowa umowa handlowa między Polską a Bułgarią.

Polski węgiel

dla W. Brytanii

LONDYN (API). Brytyjski minister handlu, Shinwell, oświadczył w Izbie Gmin, iż do Anglii przybył statek z ładunkiem 6.000 ton węgla polskiego.

Udaremnienie ucieczki zagranicę przywódców rumuńskiej partii Maniu

Aresztowano 14 osób

BUKARESZT (PAP). — Rumuńskie Min. Spraw Wewnętrznych podało w środę do wiadomości, że 14-go bm. usiłowała nielegalnie przekroczyć granicę grupa przywódców partii narodowo-zaranistycznej (partii Maniu) w obawie przed odpowiedzialnością za popełnione przestępstwa.

Władze bezpieczeństwa w ostatniej chwili zaaresztowały całą grupę na lotnisku pod Bukaresztem.

Ogółem aresztowano 14 osób, m. in. wiceprzewodniczącego partii narodowo-zaranistycznej, Johna Michalaki, sekretarza gen. partii Penescu, przewodniczącego grupy parlamentarnej partii Ilię Lazara oraz redaktora nacz. dziennika „Dreptatea".

W. Brytania będzie zmuszona zacieśnić stosunki gospodarcze z Europą Wsch.

oświadcza poseł Zilliacus

LONDYN (PAP). — Poseł labourzystowski, Zilliacus, w wywiadzie, udzielonym amerykańskiej agencji prasowej „Allied Labour News" oświadczył, że W. Brytania w ciągu najbliższych 6 — 8 miesięcy będzie zmuszona — mimo, iż może to spowodować zmniejszenie się dopływu dolarów z Ameryki — zacieśnić stosunki gospodarcze z państwami Europy wschodniej, by otrzymać od nich żywność i surowce. Poprawa stosunków gospodarczych musi w konsekwencji — zdaniem Zilliacusa — doprowadzić do poprawy stosunków politycznych.

W. Brytania zwleka z przyjęciem zaproszenia na konferencję w Waszyngtonie i domaga się rozszerzenia zakresu rozmów

LONDYN (PAP). — Rzecznik brytyjskiego MSZ oświadczył, że rząd nie przyjął jeszcze zaproszenia Waszyngtonu na konferencję dla omówienia sprawy poziomu przemysłu Zagłębia Ruhry, oraz sprawy węgla niemieckiego. Rząd brytyjski pragnie, by zakres rozmów został rozszerzony i dotyczył także zagadnienia żywnościowego strefy angielsko-amerykańskiej.

WASZYNGTON (PAP). — W kołach miarodajnych stwierdzają, że rząd brytyjski zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych z propozycją rozszerzenia zakresu rozmów nad zagadnieniem poziomu produkcji przemysłu zachodnich Niemiec a zwłaszcza przemysłu Zagłębia Ruhry.

Rozmowy — jak stwierdzają w Waszyngtonie — mają się rozpocząć w przyszłym tygodniu.

W kołach miarodajnych Waszyngtonu twierdzą, że rządowi brytyjskiemu chodzi o: 1) zbadanie ponownie kwestii kosztów okupacji połączonej strefy angielsko-amerykańskiej w Niemczech, gdyż W. Brytania nie jest w stanie ponosić 50% kosztów okupacji ze względu na szczupłość rezerw dolarowych; 2) zbadanie sprawy wyżywienia ludności niemieckiej w połączonej strefie, gdyż W. Brytania nie może eksportować do Niemiec żywności, której sama odczuwa poważny brak.

BERLIN (API). Doradca gospodarczy amerykańskiego zarządu wojskowego, gen. Draper, odleciał z Berlina do Waszyngtonu, gdzie weźmie udział w anglo-amerykańskiej konferencji w sprawie Zagłębia Ruhry.

Francja nie została zaproszona do wzięcia udziału w konferencji.

Niemcy mają już nadwyżkę stali

BERLIN. (SAP) Agencja Associated Press donosi, że Zw. Radziecki domaga się oddania nadwyżki 13.000 000 ton stali produkcji niemieckiej, na rachunek odszkodowań wojennych.

BERLIN (API). Ogłoszenie komunikatu, dotyczącego nowego porozumienia brytyjsko-amerykańskiego w sprawie podniesienia poziomu niemieckiej produkcji stali — odłożone zostało wobec istniejących rozbieżności zdań między Amerykanami i Anglikami, których nie udało się usunąć w przewidzianym terminie.

Amerykanie szukają w Niemczech złóż uranu

BERLIN. (SAP). — Dziennik „Kurier" podaje, że władze okupacyjne rozpoczęły poszukiwania w okręgach zalesionych Niemiec, a zwłaszcza w Saksonii, Zagłębiu Moguncji i Baden-Baden, — przypuszczalnie istniejących tam złóż uranu.

Ostateczne zażegnanie strajku urzędników państwowych we Francji

Milion pracowników uzyskało podwyżkę płac

PARYŻ (PAP). Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło jednogłośnie ustawę o płacach urzędników państwowych, zapewniającą podwyżkę przeszło milionowi pracowników. Podwyżka ta obciąży skarb państwa ogólną sumą około 24 miliardy franków w II półroczu br.

PARYŻ (API). Związek zawodowy pracowników państwowych, uchwalił rezolucję, w której m. in. czytamy: „Związek przyjął do wiadomości korzyści jakie udało się uzyskać dzięki wytrwałej akcji organizacji związków zawodowych. Związek stwierdza, że postulaty zostały uwzględnione w 50%, wobec żądań przedstawionych przez związek 7 lipca.

PARYŻ (SAP). — CGT Konfederacja Generalna Pracowników) i CGP (Konfederacja Generalna Pracodawców), ogłosiły wspólną deklarację, stwierdzającą, że obie te organizacje doszły do porozumienia co do konieczności zapewnienia pracownikom minimum wynagrodzenia, umożliwiającego przyzwoite życie oraz umożliwienia kupcom osiągnięcia normalnego zysku. Zasady te będą stanowiły podstawę wspólnych dyskusji, które będą prowadzone przez obie federacje.

Rząd grecki

zwrócił się o pomoc do Turcji

ATENY. (SAP). — Agencja Associated Press donosi, że rząd grecki zwrócił się do Turcji o żywność i sprzęt wojenny oraz o jedną dywizję wojsk tureckich przeciw powstańcom, co wskazywałoby na słabość greckich sił rządowych, o których powszechnie wiadomo, iż niechętnie walczą przeciwko powstańcom.

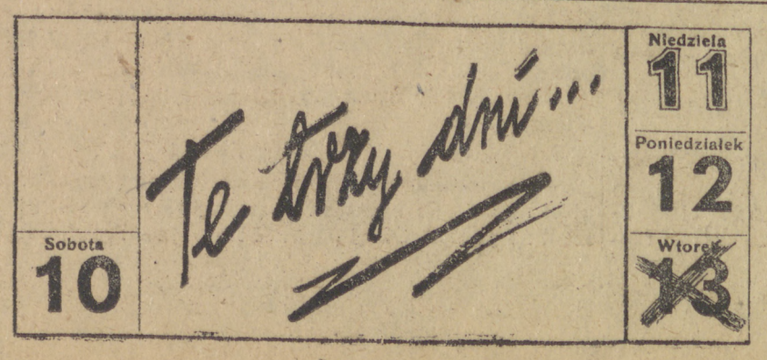

Program obchodu Święta Odrodzenia Polski

w dniach 21 — 22 lipca 1947 r.

Defilada — Iluminacje — Akademie — Ludowe zabawy uliczne

21 lipca

GODZ. 21. — Zbiórka na Placu Zwycięstwa przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Defilada oddziałów wojskowych i organizacji młodzieżowych przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Iluminacja Placu Zwycięstwa rakietami świetlnymi.

W godzinach popołudniowych, 21 b. m. w następujących punktach Warszawy odbędą się uroczyste akademie zorganizowane przez dzielnicowe komitety Obchodu Święta Odrodzenia.

1) PRAGA POŁUDNIE — ulica Boremlowska 6/12 godz. 17.30; ulica Otwocka 3 godz. 13.30.

2) PRAGA PÓŁNOC — Praski Teatr Rewii Zygmuntowska 8 godz. 18; ul. Odrowąża 75 godz. 18 Gimn. im. Lisa-Kuli; ul. Piotra Skargi 48, godz. 18.

3) WARSZAWA ŚRÓDMIEŚCIE — Sala „Roma" Nowogrodzka 49 godz. 18.30.

4) WARSZAWA POŁUDNIE — Narbutta 33 godz. 18 G.U.S.

5) WARSZAWA PÓŁNOC — ulica Suzina 3 (Kino „Tęcza") godz. 18.

6) WARSZAWA ZACHÓD — ul. Bema 70 godz. 18.

Na wszystkich akademiach oprócz krótkiego przemówienia przewidziana jest bogata część artystyczna. **Wstęp na akademie bezpłatny i bez specjalnych zaproszeń.**

22 lipca

GODZ. 10-ta. — Otwarcie Mostu Kolejowego koło Cytadeli od strony Warszawy.

GODZ. 10.30. — Na Placu Zwycięstwa odbędzie się uroczyste przekazanie przez Min. Przemysłu i Handlu Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych pierwszych 50 traktorów polskiej produkcji.

GODZ. 12-ta. — Uroczysta akademia w Teatrze Polskim przy udziale najwyższych władz państwowych, korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli centralnych władz partyjnych, związków zawodowych, organizacji młodzieży, Stołecznej Rady Narodowej i Prezydium Stołecznego Zarządu Miejskiego.

GODZ. 15-ta. — Garden Party w Prezydium Rady Ministrów dla zaproszonych gości.

ZABAWY ULICZNE.

W godzinach popołudniowych (od g. 16-ej) dnia 22 lipca na wolnym powietrzu w następujących punktach odbywać się będą zabawy ludowe i uliczne z udziałem orkiestr Wojska Polskiego i Związków Zawodowych:

a) **PRAGA POŁUDNIE** — Park Paderewskiego.

b) **PRAGA PÓŁNOC** — Park Praski, Stadion ZZK. ul. Białołęcka, ul. Piotra Skargi 48, teren Straży Ogniowej.

c) **WARSZAWA ŚRÓDMIEŚCIE** — Zabawy uliczne: Plac EKD. (Al. Gen. Sikorskiego), Marszałkowska róg Wspólnej, Plac Trzech Krzyży, Al. Jerozolimskie róg Nowego Światu, Ogród Saski.

Na zabawach występować będą znani artyści: Brzezińska i Fogg wraz z orkiestrą.

d) **WARSZAWA POŁUDNIE** — Park Dreszera.

e) **WARSZAWA ZACHÓD** — Ogród Jordanowski, ul. Ludwiki.

Zabawy ludowe będą urozmaicone różnymi atrakcjami oraz występami zespołów artystycznych.

W godzinach wieczornych będą wyświetlane filmy w miejscach zabaw.

We wszystkich parkach i miejscach zabaw będą urządzone tanie, obficie zaopatrzone bufety.

W ramach obchodów odbędą się wyścigi kolarskie i biegi uliczne.

Teatry, kina i cyrk dają bezpłatne przedstawienia. Bilety rozprowadzane są za pośrednictwem organizacji zawodowych i innych.

DNIA 22 LIPCA we wszystkich kościołach odprawione będą nabożeństwa za pomyślność Ojczyzny.

Komitet Obchodu Święta Odrodzenia Polski zwraca się do ludności Warszawy z apelem o udekorowanie domów, flagami o barwach narodowych, o ozdobienie witryn sklepowych portretami twórców Krajowej Rady Narodowej i Manifestu Lipcowego oraz najwyższych dostojników państwowych.

Warszawa winna przybrać charakter odświętny.

Na wniosek Komitetu Obchodu Święta Odrodzenia Polski Ministerstwo Aprowizacji zezwoliło **na sprzedaż w dniach 21 i 22 lipca mięsa, wyrobów mięsnych, ciastek i wyrobów cukierniczych.**

Nowa zbrodnia faszystowskiego podziemia

15 milicjantów i funkcjonariuszy U. B. zginęło w zasadzce

W dniu 12 bm. banda faszystowskich morderców dokonała w lesie Okalewskim w pow. rypińskim ohydnej zbrodni na 15 milicjantach, funcjonariuszach UB i ORMO-wcach. Napadnięci z zasadzki bronili się żołnierze dłuższy czas. O bestialstwie bandytów świadczy dobicie przez nich wszystkich rannych.

Pogrzeb pomordowanych, który odbył się w Rypinie był potężną manifestacją całego społeczeństwa pomorskiego przeciwko faszystowskiemu podziemiu. W pogrzebie wzięły udział niezliczone tłumy ludzi z pow. rypińskiego.

Komisję do poprawy bytu nauczycieli powołało Min. Oświaty

Min. Oświaty powołało Komisję Poprawy Bytu i Uporządkowania stosunków służbowych w nauczycielstwie. W skład tej komisji wchodzą przedstawiciele Zw. Nauczycielstwa Pol.

Komisja bada postulaty dotyczące podniesienia stawek za godziny nadliczbowe, oraz przyznania wynagrodzeń za czynności dodatkowe jak: opieka nad gabinetami naukowymi, prowadzenie bibliotek i inne. Opracowywane są również zmiany pragmatyki służbowej. Propozycje Zw. Nauczycielstwa Pol. zostały w pełni akceptowane przez CKZZ.

Zw. Nauczycielstwa Pol. nawiązał kontakty ze Związkami Nauczycieli we Francji, ZSRR, Czechosłowacji, Jugosławii, Belgii i Rumunii. W ramach akcji wymiennej wyjeżdża na wczasy do Czechosłowacji 2 sierpnia grupa 50ciu nauczycieli polskich, którzy spędzą dwa tygodnie w uzdrowiskach czechosłowackich i zwiedzą ciekawsze okolice kraju.

O jednakowe szanse dla wszystkich narodów na polu badań naukowych

Oświadczenie delegata Polski na komisji atomowej O. N. Z.

NOWY JORK. (PAP). — Na posiedzeniu jednego z podkomitetów komisji atomowej ONZ delegat Polski, dr. Złotowski, złożył oświadczenie w obronie praw poszczególnych narodów do prowadzenia badań atomowych dla celów pokojowych.

Oświadczenie to zostało wywołane wcześniejszą propozycją St. Zjednoczonych, aby wszelkie badania atomowe prowadziła jedynie międzynarodowa organizacja kontroli energii atomowej.

Żądając jednakowych szans dla wszystkich narodów na polu badań naukowych, dr. Złotowski podkreślił, **że nauka jest czymś więcej niż dodatkiem do współczesnej kultury i czymś więcej, niż instrumentem technicznym. Rozwój badań na polu energii atomowej dla celów pokojowych — powiedział dr. Złotowski — może przynieść większy postęp ludzkości, niż rozwój nauki w ciągu ostatnich dwustu lat.** Nieodzownym warunkiem jednak osiągnięcia tego postępu jest ścisła współpraca między wszystkimi państwami dużymi i małymi, możliwa jedynie w wypadku równego traktowania wszystkich uczonych i wszystkich krajów.

Amerykanie proponują, by wszelkie prace badawcze przekazane zostały międzynarodowej organizacji atomowej, włączając w to również prace badawcze na polu broni atomowej.

Zw. Radziecki domaga się, by organizacji tej zabroniono wszelkich badań dla celów wojennych.

Polska zgadzając się w zasadzie, by organizacji tej zezwolono na pewne badania, żąda by wszystkie państwa miały prawo prowadzenia badań naukowych w zakresie energii atomowej dla celów pokojowych.

Krajowy Zjazd Inwalidów Wojennych

21 bm. odbędzie się w Warszawie pierwszy Ogólnokrajowy Zjazd Przew. Okr. i Kół Związku Inwalidów Wojennych R. P. Protektorat nad Zjazdem objął Min. Obrony Nar., Marszałek Żymierski.

Uroczyste otwarcie Zjazdu odbędzie się w sali Roma w obecności przedstawicieli Rządu, organizacji politycznych i społecznych.

Emeryci państwowi otrzymają karty odzieżowe

Dzięki staraniom Zw. Pol. Zrzeszeń Emerytalnych emeryci państwowi otrzymają karty odzieżowe.

Wszystkie zrzeszenia emerytów powinny nadesłać imienny spis swoich członków wraz z podaniem dokładnego adresu i daty urodzenia do Zw. Polskich Zrzeszeń Emerytalnych. Otrzymają karty odzieżowe również wdowy i sieroty po funkcjonariuszach i emerytach państwowych.

Nowa organizacja Min. Żeglugi

15 lipca zakończył się okres prac organizacyjnych w Min. Żeglugi. Poza gabinetem ministra i Biurem Kontroli, Min. Żeglugi składa się z następujących departamentów: 1) Polityki Morskiej, 2) Portów, 3) Żeglugi, 4) Rybołówstwa Morskiego, 5) Kadr.

PARADOKSY, ALE TYLKO Z POZORU

Więc jak to jest z tym planem?

Kiedy ogłoszona została odmowna odpowiedź rządu polskiego na zaproszenie paryskie — po cóż tu ukrywać?! — nie mało było u nas ludzi, którzy myśleli sobie: „Ameryka chce dać pieniądze, a ci nie chcą brać"!

Przebieg Konferencji Paryskiej, a zwłaszcza decyzja prez. Trumana nie zwoływania Kongresu na nadzwyczajną sesję jesienną — musiały na wszystkich tych ludzi podziałać jak zimny tusz... w największe mrozy.

Cóż bowiem oznacza fakt, iż Kongres przystąpi do rozwiązania t. zw. planu Marshalla dopiero w przyszłym roku?

Chyba tylko jedno: że w NAJLEPSZYM WYPADKU — a ten najlepszy wypadek ze względu na przypadającą w 1948 r. walkę o wybór Prezydenta USA, wcale nie jest pewny — że w najlepszym wypadku kredyty na t. zw. „pomoc Europie" uchwalone przez Kongres — jeśli będą uchwalone — zamieniłyby się w brzęczące dolary dopiero w lipcu 1948 r. jak to melancholijnie oblicza bynajmniej nie lewicowy dziennik francuski: „Liberation".

Każdemu bezstronnemu obserwatorowi nasuwa się nieodparcie pytanie: po cóż więc był ten cały szum wokół „planu Marshalla"? Po co był ten POŚPIECH?

Czemuż to min. Bevin i Bidault tak naglili ze zwołaniem konferencji, grożąc ultymatywnym „albo we w te, albo w te"?

Odpowiedź nie trudno znaleźć. Chodziło — chodziło właściwym inicjatorom całej tej imprezy — o to, aby w cieniu wielkiej i na razie gołosłownej akcji „pomocy dla Europy" strawniejszą uczynić dla opinii konkretną i bliską realizacji ODBUDOWĘ NIEMIEC. Dowód: toczące się rozmowy brytyjsko-amerykańskie. I — bodaj od nich ważniejsze — t. zw. „dyrektywy waszyngtońskie dla gen. Clay'a, gubernatora wojskowego strefy amerykańskiej (ogłaszamy je na 1-ej stronie).

Drugi cel, który przyświecał inicjatorom planu i właściwym aranżerom konferencji paryskiej — to rozbicie i skłócenie Europy, tak by wreszcie wykluł się upragniony „blok zachodni".

Czy do osiągnięcia takich oto rezultatów miała się przyczynić i Polska? Dodajemy rzeczowo: nic przy tym — tak jest — nic dosłownie i formalnie przy tym nie zyskując!

*

A teraz popatrzmy jak na imprezie marshallowsko-bevinowskiej wyszła Francja.

Miast długich wywodów, pozwolimy sobie powtórnie zacytować depeszę BRYTYJSKIEJ AGENCJI REUTERA.

PARYŻ. (REUTER). Minister Bidault zakomunikował członkom rządu, że w prywatnych rozmowach z Bevinem wyraził zaniepokojenie Francji w związku ze zmianą polityki Stanów Zjednoczonych wobec Niemiec, wyrażoną w nowej instrukcji dla gen. Clay'a. OBAWY FRANCUSKIE DOTYCZĄ RÓWNIEŻ ROZMÓW ANGLO-AMERYKAŃSKICH NA TEMAT PRZYSZŁEGO POZIOMU PRZEMYSŁU. W kołach francuskich przypuszcza się, że rozmowy te pójdą poza dziedzinę przemysłu i obejmą również sprawy organizacji i administracji politycznej Zagłębia Ruhry. Bevin miał zapewnić Bidault, że rząd francuski będzie poinformowany o przebiegu rozmów w Waszyngtonie.

Sens powyższego jest chyba dostatecznie jasny. Min. Bidault za zgodę na wprzęgnięcie się do tandemu „zachodnio europejskiego" uzyskał sutą nagrodę: będzie „informowany" o zapadających bez jego udziału i wpływu decyzjach... Decyzjach, których celem niewątpliwym i oczywistym jest przyśpieszenie odbudowy gospodarczej Niemiec. Już teraz! Podczas gdy obiecana pomoc dolarowa dla Francji pozostaje w sferze... obietnic.

Na tego rodzaju udane pertraktacje, kończące się podobnym wynikiem Francuzi mają śliczne określenie: „Marche de dupes".

Co oznacza w wolnym przekładzie na język polski:„ Ale nas nabrano"!

SŁAW.

Sp. gen. broni Lucjan Żeligowski

Lucjan Żeligowski, gen. broni w stanie spoczynku, urodził się 2 października 1865 roku w Nieświeżu. Gimnazjum ukończył w Wilnie a szkołę wojskową w Rydze oraz specjalny kurs artyleryjski w Petersburgu. Od r. 1885 służył w wojsku rosyjskim i brał udział w kampanii japońskiej.

Podczas Wojny Światowej od r. 1916 służył w Korpusie Wschodnim. W roku 1918 znajduje się na czele 4 dyw. strzelców na południu Rosji, skąd powraca wraz z oddziałami polskimi w dn. 4 kwietnia 1919 r. do Polski.

W tymże roku mianowany zostaje generałem brygady i dowódcą frontu litewsko-białoruskiego. 6 października 1920 r. zajmuje Wilno. W 1922 r. mianowany zostaje gen. dywizji a w 1924 roku gen. broni.

Od lutego 1925 r. do maja 1926 jest ministrem spraw wojskowych, po czym przechodzi na stanowisko inspektora armii. W r. 1935 zostaje posłem do Sejmu R. P.

Zmarły odznaczony był licznymi orderami wojskowymi — Virtuti Militari V a następnie II klasy, Orderem Odrodzenia Polski I klasy, Krzyżem Niepodległości, czterokrotnie Krzyżem Walecznych oraz licznymi odznaczeniami zagranicznymi m. in. francuską Legią Honorową.

Lucjan Żeligowski nie był nigdy związany z sanacją. W ostatnim sejmie jako poseł ostro krytykował Ozon i politykę wewnętrzną i zagraniczną sanacji. W okresie Monachium był jednym z niewielu generałów, którzy przewidywali katastrofę i ostrzegał przed agresją niemiecką.

Pomimo, że pochodził z Kresów i w swoim czasie sam zajmował Wilno, rozumiał, że polska racja stanu wymaga przyjaznego uregulowania stosunków między Polską a ZSRR i oddania narodowi litewskiemu, ukraińskiemu i białoruskiemu ziem zamieszkałych przez większość litewską, ukraińską i białoruską.

W okresie wojny gen. Żeligowski zdeklarował się jako rzecznik porozumienia polsko-radzieckiego i współpracy słowiańskiej zajmując odosobnione stanowisko wśród emigracji londyńskiej. W szczególności bardzo ostro napiętnował przyłączenie się rządu emigracyjnego do prowokacji katyńskiej.

Od początku powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego gen. Żeligowski zajął wobec nowej Polski jak najbardziej pozytywne stanowisko, dając temu wyraz w szeregu listów otwartych i enuncjacji.

Błędy w druku o głębszym znaczeniu

Nasz zdekompletowany na skutek urlopów zespół korektorski przeoczył we wczorajszym numerze sporo pomyłek zecerskich.

W artykule wstępnym odnośny ustęp winien brzmieć: „W Paryżu próbowano wprawić w ruch mechanizm zmierzający do odrodzenia Monachium. Nie jest to jednak powód do PESYMIZMU" (a nie — „optymizmu", jak mylnie wydrukowano wbrew zresztą sensowi dalszych wywodów).

W tekście czołowej depeszy: „Jak wiadomo układ poczdamski ustalił wysokość niemieckiej produkcji stali na 5.800.000 ton rocznie" (a nie — 580.000 jak mylnie wydrukowano, wbrew nawet tytułowi wiadomości).

Wtekście drugiej depeszy: „Financial Times stwierdza dalej, że podczas gdy plan zachodnio-europejski jest dotąd fikcją, kraje Europy Wschodniej wykonują swoje plany narodowe z wielką energią oraz NIEMNIEJSZYM powodzeniem" (a nie, rzecz oczywista, z „mniejszym" powodzeniem).

Prosząc Czytelników o wyrozumiałość, stwierdzamy równocześnie ze smutnym zadowoleniem, iż powyższy — drobny w całokształcie życia kraju — fakt pomyłek korektorskich potwierdza tezę, której bronimy na łamach naszego pisma. Tezę o konieczności racjonalnego rozłożenia urlopów na przestrzeni całego roku.

ZE ŚWIATA

USA ZA POWIĘKSZENIEM WOJSK GRECKICH

ATENY. Wicepremier grecki, Tsaldaris, przebywający obecnie w Waszyngtonie poinformował rząd grecki, iż Stany Zjednoczone uznają konieczność powiększenia greckich sił zbrojnych i zamierzają pokryć związane z tym koszty.

WYKRYCIE ORGANIZACJI HITLEROWSKIEJ W FINLANDII.

HELSINKI. Władze fińskie wykryły tajną organizację młodzieżową „Tsabelle" wzorowaną na „Hitlerjugend". Organizacja posiadała oddziały w kilku miastach oraz dość znaczne składy broni i amunicji. Przywódcy organizacji zostali aresztowani.

WYSPY OWCZE OTRZYMAŁY AUTONOMIĘ.

KOPENHAGA. Pozostające pod władzą Danii Wyspy Owcze, otrzymały rozległą autonomię pod warunkiem pozostania w ramach państwa duńskiego.

NOWY POTĘŻNY TELESKOP STANIE W KALIFORNII.

HOLLYWOOD. Po kilkunastu latach zakończono prace nad wykonaniem olbrzymiego teleskopu wagi 18 ton. Zaopatrzony jest on w soczewkę o średnicy 220 cali. Jej polerowanie zajęło 5 lat czasu. Olbrzymi teleskop przewieziony zostanie na wzgórze Palomar, w Kalifornii, specjalnie skonstruowanymi wagonami. Soczewka nowego teleskopu zbiera przeszło milion razy więcej światła, niż oko ludzkie.

PIERWSZY ŚLUB ANGIELKI Z NIEMCEM — JEŃCEM WOJENNYM

LONDYN. Pierwszy oficjalny związek małżeński między Angielką a Niemcem, byłym jeńcem wojennym, zostanie zawarty 4 sierpnia w okolicy Eastburn (Sussex). Panną młodą będzie 19-letnia Rosemary Vinall, córka weterana spod Dunkierki.

BRYTYJSKI PATROL WOJSKOWY ARESZTOWANY W JUGOSŁAWII.

LONDYN. Radio londyńskie donosi, że przed kilku dniami patrol brytyjski przekroczył w górskiej okolicy przez pomyłkę linię graniczną w Jugosławii. Żołnierze patrolu, aresztowani przez władze jugosłowiańskie, nie zostali jeszcze zwolnieni.

LOT DOOKOŁA ŚWIATA BEZ LĄDOWANIA.

NOWY JORK. Dwaj lotnicy Thompson i C. Moody, kończą przygotowania do nowego lotu dookoła świata bez lądowania. Uzupełnienie paliwa będzie się odbywało po drodze w powietrzu. Lotnicy przypuszczają że podróż ich potrwa około 10 dni.

Jerzy Lipiński 54)

SPOTKAMY WAS O ŚWICIE

Załoga O.R.P. „Mazur" uroczyście obchodziła wieczór wigilijny. Już jednak nazajutrz nastrój świąteczny zakłócony został przez nieprzyjaciela: na południe od Grenlandii zatopiono 3 statki.

„Mazur" zbacza z wyznaczonego kursu i całą parą gna na miejsce wypadku.

Bućko gorący i, jak Grzywa równie zapalony, sprzeciwił się groźnie:

— Ach ty pesymistyczny typie człowieka, założę się..

— Soli na ogon im nasyp — chłodno drwił malec.— Rozłożyli się do góry brzuchem i czekają na ciebie.

— Pewnie, że nie czekają, lecz wieją. A ostatni sygnał czytałeś? Już „Mohowk" z czwartą grupą atakującą są na ich tropie. Pozbierali rozbitków, wysłali ich na jednym kontrtorpedowcu do portu, a sami od wczoraj na nich polują. Jak pogoda się nie zmieni — dołączymy do nich pojutrze.

Tymczasem pogoda, jak na złość zaczęła się psuć. Temperatura podniosła się gwałtownie i co z tym zwykle idzie w parze, spadł śnieg. Wielkie, jak liście, płaty sypały przez cały wieczór i noc. Płynęli na oślep, nawet nie usiłując obserwować. Łuczyński na swej wachcie, wprost okrył twarz kołnierzem i tylko czasem rzucał czujne spojrzenie w biało-granatowy całun śnieżnej nocy.

Wczesnym rankiem przestudiował plik sygnałów. Pierwsze alarmowe, donosiły o zatopieniu statków, następne informacyjne, podawały kolejny przebieg wydarzeń. Sygnały nadawał „Mohowk":

„Jesteśmy w pozycji ataku", a potem: „wyłowiliśmy rozbitków", przeszukujemy rejon', „Royal Stuart" ma echo" „Royal Stuart" atakuje", „Niemiec wynurzył się, ucieka na powierzchni...", „wyszedł z ognia pocisków oświetlających" i wreszcie ostatni sygnał nadany po godzinie:

„Kontakt stracony".

Łuczyński otrzepał śnieg z bloku sygnałowego i oddał go Chwołce.

— Cud będzie, jeśli odnajdziemy ich przy tej widoczności — rzekł, zdając wachtę kapitanowi Żegałło. Stary nic nie odpowiedział a Łuczyński postawszy chwilę aż Żegałło przyzwyczaił oczy do ciemności i powiedział, że jest już gotów, zeszedł do messy, zjadł solidniejsze, niż zwykle śniadanie i rozparł się głęboko w fotelu.

Messa była próżna. Krzątał się jedynie marynarz Ogarek, szykując śniadanie dla reszty oficerów. Łuczyński widział go jak przez mgłę, chwilę bronił się przed snem, ale nareszcie usnął. Wtem poderwał się gwałtownie. Biły o uszy rytmiczne sylaby dzwonka alarmowego:

Dźwięk krótki, dźwięk długi. Krótki, długi.

— Alarm manewrowy, mruknął uspokojony. Podniósł się z fotela niechętnie i zarzuciwszy płaszcz, wyszedł na pokład. Okręt posuwał się wolno. Prawą burtę koło śródokręcia, oblepiła gromada marynarzy. Stali zapatrzeni daleko w morze. Śnieżyca ustała i pokazało się słońce, toteż widoczność była wspaniała. Ujrzał wreszcie jakiś odległy przedmiot. Kołysał się na fali, niby wielka łódź ratunkowa, wywrócona do góry dnem.

— Niech pan porucznik wejdzie na górę. Stąd od działa lepiej widać — zaprosił go Grzywa.

Poszedł za jego radą.

— Co widzisz? Łódź?

— Tratwa. Podobno jest w niej człowiek — odparł marynarz.

— Sygnalista z pomostu telefonował, że go widzi. Stąd za nisko i trudno coś bez lornetki odróżnić.

Wpatrzyli się w punkt. Tratwa kołysała się miarowo. Nie widać było na niej znaku życia. Grzywa dokończył wyjaśnienia:

Kapitan Żegałło dojrzał go pierwszy. Rozbitek machał płachtą. Usiadł w końcu, bo pewnie nie ma siły.

Okręt podszedł bliżej. Okazało się, że domniemana tratwa jest częścią barki desantowej. Postrzępiony fragment kadłuba, prawie do połowy zalany wodą przetaczał się z boku na bok, lekko pchany wiatrem ku burcie „Mazura". Ukazał się wreszcie i człowiek. Sczerniały od soli, że skóra okropnie popękana. Z wychudłego potępieczego oblicza wyzierały oczy niemal umarłe, krwawe, niesamowite. Stał chwilę, raptem zwinął się w kolanach i przykucnął po łydki w wodzie.

„Z tamtego świata". pomyślał Łuczyński. Nieszczęśliwa ofiara wojny, kołatająca o życie. Spędził pewnie tygodnie w tym wraku. Ciarki chodzą po krzyżu i łzy cisną się z oczu. Realizm wojny na morzu."

Nagle odczuł paniczny przestrach: Niepodobne, niemożliwe. Czyżbym i ja kiedyś mógł być w takim wraku? Spojrzał po pokładzie. Setka postaci, sztywnych, w grobowym bezruchu, w milczeniu, każdy pełen odczucia niezwykłej tragedii i niezwykłego wybawienia, którego byli świadkami.

„Nemal wierzyć się nie chce — myślał dalej — że ten człowiek, to istota podobna do mnie. Ten sam zespół mięśni, nerwów, mózgu i duszy. Obarczony tym samym balastem uczuć, chęci, namiętności, ambicji i... nadziei".

Byli już blisko. Rzucono cienką linkę. Tamten, instynktownie klęcząc, wziął ją do ręki, przeciągnął uwiązaną do końca grubą linę. obwiązał się nią w pół i czekał bez ruchu W międzyczasie za burtę „Mazura" wyrzucono sieć ratunkową. Ześliznęło się po niej dwóch marynarzy aż do poziomu wody. Zaległa cisza i skupienie. Gdzieś w wantach zawył pojedyńczy zagubiony skowyt wiatru. Rozbitek czekał na komendę: Skierował oczy w górę ku pomostowi.

„Jump" — krzyknął Żegałło.

Topielec zawahał się. Nagle schylił się i, głęboko przygięty, poczłapał ku burcie łodzi. Wyciągnął jakieś zawiniątko zza oszalowania. Odwinął szmatę i za pazuchę schował małego pieska. Cisnąc go do piersi dowlókł się do postrzępionej krawędzi i sztywno zwalił w wodę.

— Wybierać linę! — mruknął z pomostu Żegałło.

Ciśnienie wyrzuciło rozbitka na powierzchnię. Wyciągnięto linę. Chwycili go pod ramona tamci na siatce i wlekli na pokład. Leżał na nim, jak worek. Tylko koło ust błąkał się uśmiech spokoju.

(D. c. n.)

ŻYCIE WARSZAWY

Pomimo zniżki cen chleba

ceny podstawowych artykułów ulegają wahaniom

15 bm. Wojewódzka Komisja Cennikowa ogłosiła pierwszy obowiązujący cennik artykułów pierwszej potrzeby m. in. chleba, kaszy, mięsa, słoniny i wędlin. Przy czym ceny ustalone przez komisję są znacznie niższe od dotychczasowych, szczególnie jeśli chodzi o chleb pszenny, to cena jego została obniżona o 25 proc.

Jeśli obok towarów objętych cennikiem uwzględnimy nie ulegające zmianom, stałe ceny artykułów i wyrobów monopolowych oraz cukier — to można śmiało mówić o stabilizacji podstawowej grupy artykułów masowej konsumcji a tym samym, jakby się zdawało, o stabilizacji rynku.

Niestety, jak się okazuje, całkowitej stabilizacji rynku jeszcze nie osiągnęliśmy. Ceny towarów, nie objętych cennikiem nadal ulegają fluktuacjom.

WARZYWA, NABIAŁ, OWOCE

Jeśli np. weźmiemy warzywa, które w ub. tygodniu zdradzały tendencję zniżkową, to w bież. tyg. z wyjątkiem ogórków, znów zwyżkują. Dotyczy to szczególnie ziemniaków, które kosztują obecnie 28 zł za kg (w ub. tyg. 20—25 zł).

Również nabiał zdradza wyraźnie tendencję zwyżkową. Pewne gatunki owoców również uległy znacznej zwyżce w ciągu ostatnich kilku dni.

Zwyżka cen nabiału da się wytłumaczyć okresem żniw i zwiększonym zapotrzebowaniem masła dla własnych potrzeb rolników i stąd brakiem podaży. Trudno natomiast wytłumaczyć zwyżkę cen ziemniaków i innych warzyw, które właśnie powinny tanieć z dnia na dzień. Zwyżka świadczy o braku kontroli nad tą gałęzią handlu. Brak ten otwiera szerokie możliwości nie tyle dla producentów, ile dla pośredników i handlarzy. Uregulowanie tej dziedziny handlu jest rzeczą pilną i nieodzowną. (ig)

Wzrost zachorowań na dur brzuszny

Jedyna ochrona — szczepienie i czystość

Liczba zachorowań na dur brzuszny w Warszawie wzrosła w ciągu ostatniego tygodnia trzykrotnie. Warunki sanitarne miasta pozostawiają wiele do życzenia i dlatego jednym z najskuteczniejszych sposobów zabezpieczenia się przed tą chorobą jest szczepienie.

Akcja szczepień trwa nieprzerwanie od 5 maja i kończy się w dniu 31 lipca. Nie wierzcie, że tegoroczna szczepionka wywołuje b. silną reakcję. Jak zazwyczaj — jedni reagują na szczepienie silnie, inni — tak słabo, że po prostu nie zauważają reakcji poszczepiennej. Nawet w tej samej rodzinie poszczególni jej członkowie różnie reagują na zastrzyk.

Szczepią wszystkie Miejskie Urzędy Sanitarne bezpłatnie. Nikt nie będzie mógł się tłumaczyć brakiem czasu, gdyż w ciągu 3 miesięcy na pewno można znaleźć czas na zaszczepienie się. Administracje domów mają obowiązek do dnia 15 sierpnia dostarczyć do terenowych Starostw Grodzkich listy szczepienne, na podstawie których uchylający się od szczepień będą wzywani do Starostw Grodzkich i karani wg zasad punktu 12 Obwieszczenia z dnia 28.4.1947 r., niezależnie od przymusowego szczepienia.

Są blankiety na ulgi

przy wyjazdach na urlopy

Fundusz Wczasów Pracowniczych wyjaśnia, że pracownicy, jadący na urlopy otrzymają zaświadczenia na bilety ulgowe lub bezpłatne bez żadnych trudności.

W jednym wypadku, kiedy zabrakło Radzie Zw. Zawodowych formularzy na bilety ulgowe — wczasowicze zostali skierowani do Funduszu Wczasów i otrzymali z braku biletów ulgowych bilety bezpłatne.

Bursa dla studentów konserwatorium

i budynek na szkołę bieliźniarstwa

Przy ul. Wrońskiego róg Górnośląskiej rozpoczęto budowę pomieszczeń dla szkoły bieliźniarskiej. Do budowy będą wykorzystane elementy drewniane z baraków poniemieckich.

W dwu małych parterowych budynkach powstanie 6 sal wykładowych, duża stołówka o wymiarach 10x19 oraz 3 pokoje dla uczennic, pochodzących spoza Warszawy. Nowa szkoła oddana zostanie do użytku już we wrześniu.

W najbliższym czasie WDO podejmie także dalszą budowę bursy dla studentów konserwatorium. Ustawianie baraków-bursy na Górnym Ujazdowie rozpoczęto wiosną b. r. Z braku funduszów już po dwóch tygodniach wstrzymano roboty. Bursa oddana będzie do użytku dopiero jesienią. (as)

Zw. Zaw. robotników budowlanych

szkoli niewykwalifikowanych

Dyrekcja Kursów Szkolenia Zawodowego ul. Chocimska 35 przyjmuje zapisy kobiet do grup szkoleniowych: szklarskiej, malarskiej oraz mężczyzn do grup szkoleniowych: stolarskiej, ciesielskiej, murarskiej, blacharsko-dekarskiej, ksylolitniczo-posadzkarskiej i malarskiej.

Słuchacze otrzymują ryczałt wyżywieniowy i wynagrodzenie za godziny zajęć praktycznych.

Obława

na Starówce

Milicja Obywatelska prowadzi nieustanną walkę z szabrownikami, którzy kradną cegłę w okolicach Rynku Starego Miasta.

Kilka dni temu zorganizowano obławę, w której wyniku zatrzymano Murawińską Bronisławę, Orłowskiego Eugeniusza, Janinę Grzybowską i W. Szewczyk.

Amatorzy taniej cegły odpowiedzą przed sądem za swe przestępstwo. (ds)

Wypadki

Garwoliński B., zam. ul. Siewierska 15 pił od rana wódkę. Koło południa wybrał się na przechadzkę po mieście. Po drodze upadł i doznał poważnych ran głowy. Po opatrunku odprowadzono Garwolińskiego do aresztu XI komisariatu MO, gdzie znalazł „zasłużony wypoczynek".

✤

Siuk Józef dał poznać swe zamiłowanie do ekwilibrystyki mieszkańcom domu przy ul. Puławskiej 26. Po wypiciu kilkunastu „głębszych" p. Józef wybrał się w podróż po gzymsach okiennych.

Przy czwartej przeszkodzie stracił równowagę i spadł z 1-go piętra na bruk podwórza. Potłuczonego odwieziono do szpitala sióstr Elżbietanek.

✤

Przy pl. Żel. Bramy zleciał z motocyklu na skutek zderzenia z samochodem i potłukł się ciężko Świdziński St. zam. Kwiatowa 24.

Przewieziono go do szpitala St. Kostki. (ds)

400 TAKSÓWEK JEŹDZI PO WARSZAWIE

A ILU »ŁEBKARZY«?

Współpracownik naszego pisma przeprowadził rozmowę z przewodniczącym Sekcji Taksówkarzy przy Zw. Zaw. Transportowców — p. Sroczyńskim, który zobrazował trudności, piętrzące się przed taksówkarzami warszawskimi.

Otrzymać koncesję na prowadzenie taksówki w Warszawie nie jest wcale tak łatwo.

Trzeba mieć samochód, zarejestrowany na nazwisko właściciela oraz „czerwone", czyli zawodowe prawo jazdy. Poza tym wymagane jest świadectwo moralności. Dopiero po skompletowaniu powyższych dokumentów petent zwraca się do Sekcji Taksówek przy Zw. Zaw. Tr., skąd otrzymuje opinię, na podstawie której Wydz. Ruchu Kołowego wydaje za 1.600 zł koncesję.

Najgorzej jest z wyszukaniem licznika. Fabryk nowych liczników nie ma. A wyremontowanie starego, czasem nawet spalonego licznika kosztuje ok. 10 tys. zł. Jedyna w W-wie firma B-ci Frączkowiak, która odnawia liczniki sprzedaje je potem po 40 tys. zł, a więc dosyć drogo.

Taksówkarz czeka miesiąc, dwa, lub trzy na możność kupienia licznika i wyjechania na miasto.

Niektórzy nie wytrzymują tak długiej próby. Nie zważając na zarządzenia MO. i uprzedzenia Związku jeżdżą po mieście „na łebka".

TRZEBA USTALIĆ PRZEPISY O RUCHU

Po kupieniu licznika, załatwienie formalności trwa 1 dzień. Wydz. Ruchu Kołowego zarejestruje Nr taksówki, sprawdzi licznik, próbna jazda i... koncesja gotowa. Szofer zadowolony jedzie na postój i czeka na pasażera. Tymczasem stoi przed nim jeszcze kilka wozów „udających" taksówki. To konkurencja, „łebkarze", ktorzy są największą plagą dla czterystu taksówek jeżdżących po Warszawie. „Łebkarz" parkuje, gdzie chce, bierze za kurs, ile chce. Od czasu do czasu zapłaci karę, zresztą niezbyt wysoką.

Wydział Ruchu Koł. i Milicja prowadzą walkę z łebkarstwem, ale walka ta jest raczej symboliczną. Zarząd Sekcji Taksówek, zwracał się do Wydz. Ruchu Koł. z prośbą o wydanie kilku zaświadczeń, uprawniających członków sekcji do interweniowania w wypadku przychwycenia „łebkarzy".

Drugie żądanie Związku, to ochrona postojów, w tym znaczeniu, że na postoju mogą parkować wyłącznie koncesjonowane taksówki.

Na razie żadna odpowiedź na te żądania nie nadeszła. „Łebkarze" parkują bezkarnie na postojach taksówek a milicjanci niepouczeni zabierają szoferom taksówek książki wozów za drobne uchybienia ruchu.

DUŻE OBCIĄŻENIA

Nic więc dziwnego, że liczba taksówek powiększa się bardzo powoli. Wielu właścicieli samochodów osobowych, którzy widzą na jakie przeszkody napotykają taksówkarze, woli jeździć na „łebka", a w wypadku wpadki płacą kary administracyjne mniejsze, aniżeli grzywny nakładane na szoferów taksówek.

Niezależnie od tych przeszkód Związek Transportowców selekcjonuje kandydatów na taksówkarzy, wybierając element naprawdę uczciwy i przyzwoity. W trosce o stan techniczny wozu, zwraca się uwagę na fachowe przygotowanie szofera.

Zdawało by się, że właściciel taksówki zarabia poważne sumy. W praktyce 30% dochodu idzie na amortyzację wozu, 20% na kupno paliwa. Reszta pozostaje do dyspozycji właściciela taksówki. Jeśli właściciel zatrudnia szofera, płaci mu 25% dochodu brutto. (d.s.)

Domy WAN-u są zakałą dzielnicy

Zawiodła akcja odszczurzania

Z obrad DRN Praga-Południe

Pierwszą sprawą rozpatrzoną na ostatnim Plenum Dzielnicowej Rady Narodowej Praga-Południe, były wyniki miesięcznej akcji czystości w dzielnicy. Chociaż stan higieny posesji na ogół poprawił się, wiele domów pozostawia dużo do życzenia. Szczególnie dotyczy to domów administrowanych przez WAN, które, jak podkreślił jeden z radnych, są zakałą dzielnicy.

Np. posesje Nr. 32 i 34 przy ul. Siedleckiej. Mieszkańcy, przechodząc przez podwórza tych domów, muszą zatykać nosy. Gnijące sterty śmieci, rozlane nieczystości, roje much i stada szczurów zdobią podwórza wspomnianych domów. Interwencje ze strony lokatorów u różnych czynników sanitarnych nie dały dotychczas rezultatu.

Ogółem zlustrowano w miesiącu czystości 800 domów na terenie dzielnicy oraz znaczną liczbę jatek, piekarni, sklepów i t. d. W dyskusji jaka się nad powyższą sprawą rozwinęła szczególnie krytycznie odnieśli się radni do akcji odszczurzania.

Radny Witek twierdzi, że kury, które zjadły trutki na szczury, czują się zupełnie dobrze. Radny dr. Wigocki domaga się przeprowadzenia dochodzenia w sprawie nieudania się akcji odszczurzania oraz zbadania wartości trutek. Wiele przy tym ostrych zarzutów skierowano pod adresem Resortu Zdrowia.

W DNIU ŚWIĘTA 22 B. M.

Następne zagadnienie, którym zajęło się Plenum, było przygotowania do obchodu 3-ej rocznicy Manifestu Lipcowego 22 b. m. Rada uchwaliła urządzić 21 b. m. akademie: w szkole przy ul. Boremlowskiej i Otwockiej 3. Następnie 22 b. m. odbędą się zabawy ludowe w Parku Paderewskiego, urozmaicone imprezami sportowymi, tańcami i t. d.

Ponadto omówiono nieobywatelskie stanowisko niektórych krawców, odmawiających przyjmowania talonów na ulgowe szycie dla członków Zw. Zawodowych. Postanowiono w tej sprawie zwrócić się do Cechu Krawców.

Wreszcie Rada podziękowała ks. proboszczowi Bazyliki przy ul. Kawenczyńskiej za sąsiedzką przysługę. A mianowicie ani starostwo ani Rada zbierająca się na posiedzenia w lokalu starostwa nie dysponują dostateczną ilością krzeseł. Wypożycza je stale na czas posiedzeń znajdująca się w sąsiedztwie parafia.

Po zamknięciu obrad złożył kwartalne sprawozdanie starosta dzielnicy ob. L. Wojciechowski. W okresie sprawozdawczym załatwiło starostwo 5.468 spraw i zebrało z samych tylko grzywien pokaźną sumkę — 1.311.545 zł. (ig)

Obrót czekowy

w P. K. O.

Obrót czekowy P. K. O. w I-szym półroczu r. b. wykazał dalszy poważny wzrost. Suma obrotów czekowych w tym okresie wyniosła ponad 450 miliardów złotych, podczas gdy za cały rok ubiegły ogólne obroty osiągnęły sumę tylko 420 miliardów złotych.

Udział obrotu bezgotówkowego w ogólnym obrocie stanowi 380 miliardów złotych, czyli 84%.

Ilość załatwionych zleceń klientów w pierwszej połowie b. r. osiągnęła liczbę 9.500.000 pozycyj. Taką mniej więcej ilość zleceń załatwiono w ciągu roku 1946.

Ilość kont czekowych na koniec czerwca b. r. wyniosła 17.000 wobec 11.600 w grudniu 1946 r.

Grube ryby w Milęcinie

Dyrektorzy PCH przyjmowali podarunki

Decyzją Kompletu Orzekającego Komisji Specjalnej osadzono w obozie pracy następujące osoby:

Tadeusza Mikulskiego, b. dyrektora PCH w Bytomiu, za niedopilnowanie sprzedaży towarów poniemieckich drogą przetargu publicznego i dopuszczenie do sprzedaży tych towarów prywatnemu kupcowi Kiedrzyckiemu z Krakowa, przy równoczesnym pobraniu od niego prowizji osobistej w wys. 20%.

Kiedrzyckiego Antoniego z Krakowa za zawodowe trudnienie się skupem towarów poniemieckich i wręczanie dyrektorom PCH w Krakowie, Katowicach, Sosnowcu, Bytomiu i Gliwicach 20% prowizji przy każdorazowej transakcji. Kiedrzycki usiłował również przekupić Inspektorat Min. Przemysłu i Handlu, który wykrył te niedozwolone malwersacje. Obaj przestępcy posiedzą 2 lata w obozie pracy. Ponadto za przyjmowanie prowizji osobistych przy urzędowych transakcjach handlowych powędrowali do obozu pracy na okres od 12—18 mies. następujący dyrektorzy oddziałów PCH:

Chrostowski Wacław — z Wrocławia, Zalewski Wacław z Sosnowca i Dziamykowski Bogusław z Bytomia.

Aresztowano również i osadzono w obozie pracy Tobolę Franciszka, b. prezydenta m. Piły, który mając na celu osiągnięcie korzyści dla siebie i swej żony zataił remanenty poniemieckie, będące w posiadaniu zarządu miejskiego i sprzedał je firmie „Halina Gruszecka".

Za współudział w tym przestępstwie skierowani zostali do obozu pracy także Halina Tobolowa, właścicielka firmy, Feliks Połomski, dyr. firmy „Persil" w Bydgoszczy i Michał Zadas, urzędnik magistratu w Pile. Wszyscy wyżej wymienieni otrzymali kary od 12—24 mies. obozu pracy.

Za uprawianie nielegalnego handlu walutami, oraz nielegalne garbowanie skór osadzono w obozie pracy 10 osób.

Melina czarnogiełdziarzy

w sklepie z obrazami

Funkcjonariusze Warszawskiej Służby Śledczej zwrócili ostatnio uwagę na specjalny typ klienteli przewijający się przez sklep oprawy i sprzedaży obrazów Zenona Burdyńskiego przy ul. Brackiej 18. Nie była to, jak należało by się spodziewać, brać artystyczna w zaniedbanych strojach o niestrzyżonych włosach z rulonami płócien pod pachą. Był to zupełnie inny rodzaj klienteli. Dobrze ubrani, zażywni panowie wśród których wprawne oko funkcjonariuszów służby śledczej rozpoznało licznych „koników" walutowych oraz grubsze ryby ze świata waluciarzy.

Każdy dłuższy pobyt klientów w sklepie kończył się zazwyczaj mniejszą lub większą libacją w barze, znajdującym się w bezpośrednim sąsiedztwie sklepu oprawy obrazów. W ten sposób uświęcali klienci doprowadzone pomyślnie do skutku transakcje.

Łatwo było domyśleć się, że nie chodziło w tych transakcjach o dzieła sztuki, o kupno lub sprzedaż obrazów, a nawet o ich oprawę, ale o bardziej atrakcyjny rodzaj handlu walutami.

Kiedy 19 ub. m. funkcjonariusze służby śledczej po dłuższej izwigilacji wkroczyli do sklepu Burdyńskiego, zastali gromadę klientów, dokonujących transakcji dolarowych. Właśnie jeden z klientów, Zbigniew Pawlikowski krawiec z ul. Chmielnej uprawiający głównie handel walutami znajdował się w trakcie nabywania 60 dolarów od b. urzędnika Mieczysława Laskowskiego zamieszkałego w Komorowie, również waluciarza. Sklep, który, jak wynika z dotychczasowego dochodzenia, był punktem spotkań waluciarzy warszawskich, opieczętowano. Dolary skonfiskowano, obecnych zatrzymano. Sprawa znajduje się w rękach Warszawskiej Delegatury Komisji Specjalnej, która prowadzi dalsze dochodzenie. (ig)

Praca czeka:

Państwowy Urząd zatrudnienia w Warszawie poszukuje następujących pracowników:

Umysłowi:

2 buchalterów bilansitów pożądana znaj. buchalterii przebitkowej, 3 pom. buchaltera, 1 pracownik umysłowy ze znajomością buchalterii i języka angielskiego z branży metalowej, 1 korespondentka (absolw. liceum handlowego), 3 stenotypistki ze znajomością języka angielskiego i innych, 2 pracowników umysłowych z maturą i znajomością języków, 3 maszynistki biegłe, 1 praktykant handlowy br. żelaznej z wykształceniem średnim handlowym, 1 praktyk. księgarski, 4 techników rysowników, z działu elektrotechniki, 1 laborantka analityczka, 1 inż. architekt, 1 inż. konstruktor, 1 inż. statystyk, 1 inż. na okucia budowlane, 1 praktykant elektryk, z wykształceniem liceum komunikacyjnego, 1 technik wykwalifikowany specjalista na montaż teletechniczny kabli dalekosiężnych, 1 laborant z ukończonym gimn. lub liceum telekomunikacyjnym, 15 techników elektryków.

Fizyczni:

2 obciągaczy do cyfonów i butelek wód gazowych, 1 pompowy i walcownik do topienia i walcowania metali, 2 izolatorów korbowych, 4 blacharzy galanteryjnych, 15 monterów hydraulików i centralnego ogrzewania, 1 robotnik ze znajomością farbowania i prania chemicznego, 1 lodziarz do mrożenia lodów maszyną elektryczną, 8 wulkanizatorów do opon, 1 modelarz na drzewo, 110 robotników, 300 robotników rolnych, 31 murarzy, 46 pom. murarskich, 24 cieśli, 6 koźlarzy, 14 zbrojarzy, 3 wibrobetonowych, 1 majster cieśla, 3 gońców, 4 uczniów ślusarskich, 10 uczniów piekarskich, 2 uczniów cukierniczych, 1 uczeń lakiernik, 1 uczeń tapicer, 1 uczeń szklarski, 1 uczeń szewski, 1 uczeń zduński, 1 uczeń malarski.

Kobiety:

1 lakierniczka, 4 szlifierki szkła, 1 pracka prasowaczka, 4 trykociarki na maszyny okrągłe „Cenders, Stopka, Strykop", 1 obciągaczka, 1 krawcowa dekoratorka, 1 fasowaczka farmaceutyczka, 3 pomocnice domowe, 100 robotnic niewykwalifikowanych — rolnych.

Zgłaszać się ul. Targowa 15, w godz. 8 — 13.

Czy gra jest warta świeczki?

Trzeba zerwać z dzikim handlem ulicznym

Od piątku 11 bm. trwa nieprzerwanie akcja likwidacyjna „dzikiego" handlu ulicznego w śródmieściu, prowadzona przez poszczególne komisariaty M.O.

Akcja ta dała pozytywne rezultaty. Ok. 30 handlarzy dziennie doprowadzają organa MO do Starostwa celem ukarania. Przy czym konfiskuje się handlarzom towar oraz sprzęt jak: różnego rodzaju walizy, kosze, wózki itd.

Ponieważ, jak to Starostwo Warszawa-Śródmieście z całym naciskiem podkreśla, akcja będzie prowadzona systematycznie i ani na dzień nie ulegnie przerwie — sprzedawcy uliczni powinni poważnie zastanowić się, czy ich upór z punktu widzenia handlowego, będzie się opłacał.

Czy gra jest warta świeczki? Czy nie lepiej nie tracąc ani towaru ani sprzętu zawczasu ulokować się na którymś z bazarów, zaopatrzyć się w niezbędne uprawnienia i wziąć się do handlu legalnego. Z pewnością ta kalkulacja będzie się lepiej opłacać. (ig)

ŻYCIE SPORTOWE

WE WTOREK WARSZAWA — ŁÓDŹ

o puchar śp. J. Kałuży

Rozgrywki o puchar przechodni ś. p. J. Kałuży, rozpoczęte w roku ubiegłym dały zwycięstwo drużynie Krakowa.

W roku bieżącym zespół Warszawy może pokusić się o zdobycie zaszczytnego pucharu. Wydaje nam się, że drużyna okręgu stołecznego składająca się z graczy Polonii i Legii potrafi przeciwstawić się najpoważniejszym przeciwnikom.

Rozpatrzmy szanse poszczególnych pozycji. Trójka obrony to gracze mistrza Polski K. S. Polonia. Zarówno Borucz w bramce jak i para obrońców Szczepaniak — Gierwatowski, mimo pominięcia ich w reprezentacji Polski, są naszym zdaniem jednymi z najlepszych na tej pozycji.

Pomoc: Brzozowski, Szczurek i Waśko lub Pruski nie ustępują również pomocnikom „Cracovii" braciom Jabłońskim i Parpanowi. Skłonni jesteśmy nawet przypuszczać, że pod pewnymi względami przewyższają trójkę reprezentacyjną.

Atak Warszawy: Ochmański, Szularz, Świcarz, Górski, Mordawski, dadzą sobie na pewno radę, nawet z reprezentacyjną parą obrońców Flonek, Barwiński.

Dlatego też mamy nadzieję, że w roku bieżącym przechodni puchar im. J. Kałuży, stanie się łupem reprezentacji Warszawy.

Przeciwnikiem drużyny stołecznej będzie w dniu Święta Narodowego jedenastka Łodzi w składzie: Komar, Włodarczyk, Luć II, Korporowicz, Mille, Urban, Hogendorf, Cichocki, Baran, Koczewski, Kraszewski.

Spotkanie to odbędzie się w dniu 22 b. m. o godz. 18-ej na Stadionie W. P.

P.

Pęcice

W dniu 2 sierpnia r. b. przypada trzecia rocznica śmierci 91 żołnierzy AK, Powstańców Warszawskich, rozstrzelanych w Pęcicach pod Warszawą. W dniu 3 sierpnia r. b. o godz. 10-tej rano odbędzie się przy grobie-pomniku w parku Pęcickim nabożeństwo żałobne.

W związku z tym Komitet Rodzicielski Budowy Pomnika Powstańców Warszawskich w Pęcicach zawiadamia rodziny, krewnych i znajomych po poległych, że w dniu 18 lipca r. b. o godz. 17-tej, w siedzibie Komitetu w Warszawie przy ul. Brackiej 18 m. 39 odbędzie się zebranie.

Jednocześnie Komitet podaje do wiadomości, że w grobie tym są pochowani, między innymi:

Skutlarski Wiesław, Dąbrowski Kazimierz, Kubasiewicz Kazimierz, Mikołajski Henryk Tadeusz, Zambrowski Piotr, Krzemiński Zenon, Bazylewicz Józef, Kwiatek Józef, Lukas Waldemar Roman, Zawadzki Wacław Janusz, Majewski Kazimierz, Grzegorzewski Ryszard, Dyszewski Edward, Grzybowski Michał lat 15, Kotyński Zenon Antoni ur. w r. 1925, Dudek Tadeusz,

których rodziny na dotychczasowe apele Komitetu nie odpowiedziały.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

JAN WEREMCZUK: Wyniki konkursu — „Jak dostarczyć słowo drukowane na wieś" były ogłoszone w „Życiu Warszawy" 28 lutego br. Żadna z nadesłanych prac nie nadawała się do nagrody. Poza konkursem przyznano 6 nagród po zł. 2.000. Otrzymali je ob. ob. Wojciechowski, Marciniak, Guzowski, Pawlina, Piórecki i Rejera.

K. M., WARSZAWA: W otrzymaniu mebli poniemieckich pierwszeństwo mają mieszkańcy Ziem Odzyskanych.

B. F.: Wszelkie informacje w związku z wystąpieniem do Milicji Obywatelskiej otrzyma Pan w kancelarii M.O., ul. Karowa.

N. S.: Red. Jacek Wołowski przebywa obecnie na urlopie i dlatego nastąpiła przerwa w drukowaniu jego reportaży.

M. KWAŚNIEWSKI, SZCZECIN: Rejestracja pojazdów mechanicznych i przestemplowanie starych praw jazdy obowiązuje na razie tylko w Warszawie. Należy więc czekać na termin rejestracji w Szczecinie, o którym dowie się Pan ze specjalnego ogłoszenia.

ZENON MASZKIEWICZ: Pisze Pan, że w klubach związków zawodowych przy poszczególnych fabrykach i przedsiębiorstwach przeważa w charakterze członków młodzież nie pracująca w tych instytucjach. Radzimy zwrócić się w tej sprawie do referatu Wychowania Fizycznego i Sportu przy Radzie Związków Zawodowych — Warszawą, Nowy Zjazd 1.

MIESZKANIEC WŁOCH: Na poczekalnię kolejki EKD do Włoch, o której Pan pisze, nie ma miejsca. Zresztą obok, przy przystanku EKD do Grodziska, jest duża poczekalnia, z której można korzystać.

W drugiej, poruszonej przez Pana sprawie, komunikujemy, że dodatek rodzinny za żonę wypłacany jest wyłącznie wówczas, jeżeli żona jest na utrzymaniu męża.

LISTY DO REDAKCJI

Więcej troski o zabytki

Na ul. Szaserów, na Grochowie koło Pl. Szembeka, w częściowo zburzonym a odremontowanym przez „inicjatywę prywatną" domu, znajduje się brama, której pochodzenie jest ciekawe i tajemnicze... Brama ta jest kuta ręcznie, ozdobiona inicjałami oraz koronami hrabiowskimi, co wskazywałoby na to, że wyszabrowano ją z jednego z domów, czy pałacyków Krakowskiego Przedmieścia. Czy nie należało by się tym zabytkiem zainteresować?

„Tasta".

Uwagę naszego czytelnika uznajemy za słuszną i apelujemy do Wydziału Architektury Zabytkowej BOS-u by się zainteresował tą sprawą. Zebezpieczone zabytki starej Warszawy nie mogą niepostrzeżenie wędrować z Krakowskiego Przedmieścia na Grochów. (Red.).

Nie było pobicia

W związku z wiadomością, zamieszczoną w Nr. 186 naszego pisma p. t. „Jedni wyrzucają, inni przydzielają" — stwierdzamy, że p. Wierzbicki nie pobił żony Salomona. Rzeczy Salomonów z mieszkania przy ul. Siennickiej 3 usunęli pracownicy Wierzbickiego. Zatarg rozpatrzy, jak to już podawaliśmy, Komisja Specjalna.

Dokumenty niemieckie
POLSKOŚCI ZIEM ZACHODNICH

Dziś jeszcze społeczeństwo polskie spotykają stale niespodzianki nowych dowodów polskości Ziem Zachodnich i dokumentów ilustrujących przejawy polskiego życia na tych ziemiach.

Ponad milion zweryfikowanych rdzennych Polaków, zamieszkałych na Ziemiach Zachodnich, ludzie, którzy przetrwali i przetrzymali straszliwy proces eksterminacji i wszelkie próby germanizacji—stanowią dziś jeden z najkapitalniejszych dowodów siły i żywotności elementu polskiego. Rozpoczęte już studia nad opublikowaniem przejawów życia polskiego na tych ziemiach w czasie długiej niewoli pozwalają nie dość zorientowanemu społeczeństwu polskiemu poznać dzieje walk o polskość rdzennych Polaków Ziem Zachodnich.

Ale lata przeminą, zanim my, Polacy, dorównamy naszą literaturą literaturze niemieckiej z tej dziedziny. Jest bowiem rzeczą bardzo charakterystyczną, że najnowsze materiały, jakie obecnie mamy do dyspozycji w sprawie naszych braci, żyjących do niedawna jeszcze w granicach Rzeszy, są pochodzenia niemieckiego. Są to dokumenty — oceniając je tylko ogólnie, które ilustrują tak dokładnie istotę stosunków narodowościowych, jakie panowały za czasów niemieckich na obecnych Ziemiach Zachodnich, że wystarczą one dla nas już na zawsze jako kapitalne polityczne i historyczne świadectwo.

Niemcy twierdzili i nadal próbują twierdzić, że ziemie, które musieli zwrócić Polsce, były zawsze niemieckie i że na tych ziemiach nie było w ogóle problemów narodowościowych. Przecież już sama tylko literatura wskazuje na co innego. Gdyby nie było sprawy godnej zainteresowania — Niemcy nie kwapiliby się tyle czasu i pracy poświęcać sprawie Polaków na ich terenie.

TAJNY MEMORIAŁ

Tak się dziwnie złożyło, że w ręce polskie wpadł najpierw tajny memoriał znaleziony w Babimoście, następnie znaleziono w Pile bardzo obfity i nad wyraz ciekawy materiał byłej Regencji Frankfurckiej, wreszcie niedawno temu w Opolu odkryto archiwum dawnej Regencji Opolskiej. Wszystkie dokumenty w przeważnej mierze dotyczą spraw polskich.

Z uzyskanych materiałów opracowano dotychczas tylko tajny memoriał znaleziony w Babimoście. Opracowanie to wydał Instytut Zachodni w książce pt. „Polacy na Ziemi Lubuskiej i na Łużycach przed rokiem 1939". Publikacja ta jest już powszechnie znana. Warto tylko przypomnieć, że cała treść memoriału niemieckiego wyłącznie jest poświęcona mniejszości polskiej w byłej Regencji Frankfurckiej, jej życiu społecznemu, kulturalnemu i gospodarczemu.

W uwagach wstępnych jak i końcowych autor, opisując przejawy życia polskiego i stwierdzając wielkie jego niebezpieczeństwo dla narodu niemieckiego, wystawia tym samym Polakom najpiękniejsze świadectwo ich siły, prężności i zdecydowanej woli trwania bezwzględnie przy polskości.

INNE DOKUMENTY

W znacznym stopniu podobny charakter mają i dokumenty znalezione w Pile. Również dotyczą one przeważnie sprawy polskiej. Trudno ocenić dziś jeszcze całość tych dokumentów. Znajdują się one obecnie w rękach fachowców i niewątpliwie w niedługim już czasie będziemy mogli dowiedzieć się szczegółów i w ten sposób ocenić w pełni wartość polityczną i historyczną tych dokumentów.

Równocześnie i Instytut Śląski poczynił pierwsze starania o opublikowanie najważniejszych i nas najbardziej interesujących dokumentów znalezionych w archiwum dawnej Regencji Opolskiej. Materiały te są o tyle ważne, że obejmują całokształt życia polskiego od roku 1922 aż do roku 1944. Jest to chyba jedno z najpoważniejszych „znalezisk" niemieckich dokumentów, jedyne w swoim rodzaju, najlepsze jakie sobie mogliśmy w ogóle życzyć.

Ale w związku z tymi znaleziskami powstaje paląca potrzeba jak najśpieszniejszego ich pełnego opracowania i to możliwie w całościach, aby następnie w krótkim terminie je wydać.

Żywotny interes narodu polskiego domaga się, aby opracowania te ujrzały światło dzienne, a przede wszystkim mogły znaleźć się na biurkach także polityków niemieckich.

Nowoczesna autostrada



Malownicza Droga Sudecka, prowadząca do Szklarskiej Poręby i Wieńca (Świeradowa).

Ujrzymy niedługo we Wrocławiu
Panoramę Racławicką

Specjalna podkomisja Miejskiej Rady Narodowej we Wrocławiu, oraz zaproszony z Krakowa konserwator wawelski prof. Słonecki, dokonały pierwszego, od chwili przybycia Panoramy Racławickiej do Wrocławia, otwarcia, oraz ekspertyzy płótna.

Komisja stwierdziła, że stan płótna Panoramy Racławickiej jest zadowalający, nie zauważono bowiem śladu działania wilgoci. Po sporządzeniu protokółu, Komisja zwróciła się z wnioskiem do Miejskiej Rady Narodowej o przeznaczenie odpowiedniego budżetu na rekonstrukcję Panoramy.

Najodpowiedniejszym pomieszczeniem dla Panoramy jest t. zw. Hala Ludowa we Wrocławiu, która po nieznacznych przeróbkach byłaby jedynym w Polsce budynkiem, mogącym pomieścić Panoramę Racławicką.

Na rekonstrukcję Panoramy codzienne pismo wrocławskie „Trybuna Dolnośląska" zebrało od społeczeństwa dolnośląskiego 1 milion 400 tys. złotych.

Zainteresowanie Anglii
jajami polskimi

W Gdyni bawią trzej angielscy eksperci jajczarstwa, panowie Roberts, Reinert i Law.

Są oni znanymi spółdzielcami angielskimi i przybyli do Polski dla zaznajomienia się z polskimi urządzeniami do eksportu jaj, jak również dla omówienia i ustalenia dalszych warunków odbioru jaj polskich.

Dotychczas Polska eksportowała do Anglii około 12 mil. jaj a wyeksportuje jeszcze około 28 mil.

Miny — wrogiem żeglugi morskiej
Najwięcej ucierpiała Dania

Institute of London Underwriters opublikował statystykę dotyczącą wypadków na morzu, spowodowanych minami.

W okresie od 9.V.1945 do 15.IV.1947 r. zanotowano 140 wypadków zatonięcia statków oraz 105 poważnego uszkodzenia. Najwięcej ucierpiała z tego powodu Dania: 25 statków zatopionych i 13 uszkodzonych, następnie Anglia — 20 statków zatopionych i 34 uszkodzonych, Francja — 14 statków zatopionych i 7 uszkodzonych, Stany Zjednoczone A. P. — 12 statków zatopionych i 16 uszkodzonych oraz Grecja — 10 statków zatopionych i 3 uszkodzone.

Ciekawa jest statystyka, obrazująca obszary szczególnie niebezpieczne. Najwięcej statków (37) zatonęło na M. Północnym — wybrzeże Belgii, Holandii, Niemiec i Danii, na płd. Bałtyku i W. Bełcie — 30 wypadków zatonięcia, oraz w Kattegacie — 23. Taki stan rzeczy był przyczyną podwyższenia ostatnio stawki ubezpieczenia wojennego z 2% na 5%.

Morze Śródziemne należy również do obszarów zagrożonych niebezpieczeństwem min. Spośród 49 wypadków na wybrzeże Grecji przypada 16, na Adriatyk — 14, na wody włoskie — 12, francuskie — 4. W Zatoce Biskajskiej zanotowano 14 wypadków, tyleż w Kanale La Manche.

Bez porównania bezpieczniejsze są obszary mórz Dalekiego Wschodu, gdzie w sumie zatonęło tylko 13 statków.

Bita śmietana
w „głodnych miastach"

Propaganda prasy niemieckiej o katastrofie głodowej stoi w wielu wypadkach w wyraźnej kolizji ze stanem faktycznym. Na potwierdzenie tego, gazeta wychodząca w Hanowerze, „Der Neue Weg" wyszczególnia treść jadłospisów restauracji i hoteli, w których nie brakuje najbardziej wyszukanych potraw i trunków, jak różne pieczenie, drób w maśle, bita śmietana, wina itp.

Wobec ścisłego racjonowania żywności, fakt ten wydaje się dziwnym tym więcej, że restauracje te znajdują się w miastach ogłoszonych urzędowo za tereny zagrożone klęską głodu.

Właściwości
fal ultradźwiękowych

Fale, o większej częstotliwości od głosu, tzw. fale ultra-dźwiękowe wykorzystane zostały w Ameryce dla stworzenia „zasłony", przez którą cały szereg istot nie może się przedostać. Otoczone taką zasłoną środki żywnościowe nie podlegają przez b. długi okres rozkładowi. W rolnictwie zasłona uniemożliwia przedostanie się szkodników na tereny przez nią otoczone.

WIELKA LINIA KOLEJOWA
SZTOKHOLM—WARSZAWA—PRAGA

Prace nad odbudową głównego odcinka linii kolejowej Sztokholm — Warszawa — Praga Czeska toczą się w całej pełni. Roboty te skoncentrowane są przede wszystkim na wyspie Wolin i w okolicy Recławia, miejscowości już na stałym lądzie, leżącej nad rzeką Dziwną.

W Recławiu przeprowadza się roboty związane z wydobyciem z Dziwnej zatopionych kratownic mostu kolejowego. Prace te są na ukończeniu i obecnie wykonuje się prace, związane z naprawą filarów mostowych, na których będą oparte jarzma nowego mostu.

W rejonie Międzyzdrojów przeprowadza się odbudowę dwu wiaduktów kolejowych. Istniejące dotychczas mosty prowizoryczne zostały już usunięte, gruz wywieziono i przystąpiono do budowy mostów trwałych, które pozwolą na znaczne zwiększenie szybkości kolei na tym właśnie odcinku.

NAJWIĘCEJ PRACY

jest w Warszawie. Tu bowiem, na zachodnim krańcu wyspy Wolin, przyjmowany będzie przybywający ze Szwecji prom. Prace trwają więc zarówno przy budowie przystani nad brzegiem morza, jak również przy odbudowie dworca kolejowego. Na poszczególnych budynkach zabudowań stacyjnych przeprowadza się remonty dachów, szkli okna, instaluje oświetlenie i wszystkie urządzenia potrzebne do sprawnego działania ważnej stacji kolejowej. Z większych prac należy wymienić budowę parowozowni: fundamenty pod ten budynek zostały wykonane.

O KILKA GODZIN SZYBCIEJ

Wszystkie prace mają być wykonane na jesieni tego roku. Koło października, najpóźniej listopada, prom szwedzki, który dotychczas przybija do Gdyni, rozpocznie kursować po nowej trasie i będzie przypływał do Warszewa. W ten sposób ulegnie skróceniu o kilka godzin droga ze Sztokholmu do Poznania, Warszawy i Pragi Czeskiej.

Fakt ten nie będzie bez znaczenia również i dla wyspy Wolin. Dzięki wybudowaniu trwałej linii kolejowej, znajdujące się na wyspie kąpieliska, należące zresztą do najpiękniejszych i najlepiej urządzonych na naszym wybrzeżu, uzyskają właściwe i dogodne połączenia z centrum kraju.

Kredyty na remont
obiektów turystycznych

Wydział Turystyki Min. Kom. przekazał dalsze kredyty w wysokości kilku milionów zł. na remonty obiektów turystycznych, jak schronisk itp. Kredyty zostaną rozprowadzone przez PBP „Orbis" pomiędzy stowarzyszenia o charakterze turystycznym, jak Pol. Tow. Tatrzańskie, Pol. Tow. Krajoznawcze, Pol. Zw. Narciarski, Dolnośląska Spółdzielnia Turystyczna i Liga Morska.

Kredyty przeznaczone będą w pierwszym rzędzie na uruchomienie obiektów, które w ostatnich miesiącach objęły względnie obejmą w zarząd i eksploatację wyżej wymienione stowarzyszenia lub organizacje na zasadzie uzgodnionego z Min. Ziem Odzyskanych wzoru umowy dzierżawy. Pomoc zostanie udzielona głównie dla obiektów, znajdujących się w rejonie Dolnego Śląska i Pomorza Mazowieckiego (Warmia i Mazury).

Honorowy sztandar pracy
dla kopalni »Rymer«

Kopalnia „Rymer" z Rybnickiego Zjedn. Przem. Węglowego przodowała pod względem wydajności w marcu, kwietniu, maju i czerwcu br. zdobywając po raz czwarty w tym roku honorowy sztandar pracy. W bieżącym miesiącu kopalnia „Rymer" zajęła również pierwsze miejsce, wypełniając plan wydobycia węgla.

Następne miejsca oraz honorowe sztandary pracy otrzymały w grupie II kopalnia „Bobrek" Zjednoczenia Rudzkiego, w grupie III kopalnia „Zabrze-Zachód" — Zjednoczenie Gliwickie, w grupie IV kopalnia „Bolesław Chrobry" — Zjednoczenie Dolnośląskie.

Górnicy wyróżnionych kopalni otrzymali premie w wysokości 20% miesięcznych zarobków.

Największy zbiór ptaków egzotycznych
posiada Muzeum w Cieplicach

Z tej ogromnej liczby turystów, wycieczkowiczów i wczasowiczów, którzy odwiedzają góry i uzdrowiska Dolnego Śląska, niewielu wie, że w Cieplicach-Zdroju znajduje się muzeum, które posiada wspaniały zbiór egzotycznych ptaków, motyli, żuków i jaj. Muzeum to zawiera ogółem 35.000 różnych cennych eksponatów, które rozmieszczone są w kilku salach i dostępne dla zwiedzających.

Znajduje się tu piękny zbiór wszystkich gatunków ptactwa śląskiego, ponadto jest wspaniały okaz kazuara z Nowej Gwinei, „Zamignat-akrobata" — orzeł z Abisynii, „pingwin królewski" (największy) z Patagonii, „Wykałaczka krokodylowa" — (niewielki ten ptak współżyje z największym ssakiem na świecie), albatros znad oceanów, którego rozpiętość skrzydeł dochodzi do 4 m., jest również 2-metrowy krokodyl „kaiman".

Poza tym muzeum cieplickie posiada największy w Europie zbiór kolibrów (40-tu gatunków). Są to najmniejsze ptaki na świecie, niektóre z nich ważą zaledwie 2 gramy. Drugim dużym zbiorem tego muzeum jest zbiór egzotycznych papug. Są tu również sępy z krajów południowych, jest kilka „linogonów" z Australii, które umieją śpiewać oraz naśladować głosy ludzkie i zwierzęce, jest zbiór „rajskich ptaków" z Nowej Gwinei, jest rzadki okaz „kiwi", z Nowej Zelandii. Są „dzioborożce" (samiec zamurowuje samicę na czas wysiadywania jaj), są papugi „nestory", które mordują owce i żywią się ich tłuszczem, są purpurowe „ibisy" oraz „złociste" i „diamentowe" bażanty z Chin i Japonii.

Muzeum w Cieplicach posiada także wspaniały zbiór egzotycznych motyli (15.000 okazów). Większość znajdujących się tu gatunków, to motyle t. zw. dwustronne. Skrzydła ich są innego koloru od spodu i innego z zewnątrz.

Piękny zbiór żuków, liczy 10.000 okazów. Zbiór ten zawiera prawie wszystkie gatunki od najmniejszych do największych. Zbiór jaj ptasich, to 8.000 jaj również różnej wielkości i przeróżnych kolorów.

Niezwykle ciekawym okazem jest jajo przedhistorycznego strusia. Struś ten żył przed wielu tysiącami lat i był 4-metrowym olbrzymem. Jajo jego jest 7 razy większe od jaja dzisiejszego strusia i 184 razy większe od jaja kury.

Muzeum w Cieplicach naprawdę warto zwiedzić.

Synowa Wagnera
skazana na pracę przymusową

Synowa słynnego kompozytora, Winifred Wagner, skazana została przez sąd denazyfikacyjny na 15 miesięcy robót publicznych, konfiskatę 2/3 majątku i grzywnę 228.694 mk.

Holandia
zakupuje polskie szkło

Huta szkła w Wałbrzychu otrzymała od firm holenderskich zamówienie na 20 tys. m kw. szkła lanego grubości 6—8 mm i na 20 tys. m kw. szkła ornamentowego

Literaci amerykańscy dobrze zarabiają
Czy pióro popłaca?

(Od naszego korespondenta)

Hollywood, w lipcu.

W Europie autor powieści uważa się za szczęśliwego, jeżeli jego książka doczeka się kilku nakładów i jest czytana przez kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Autor sztuki teatralnej uroczyście obchodzi setne przedstawienie swej sztuki. A na pieniądze wszystko to wyraża się w setkach lub najwyżej tysiącach jednostek monetarnych danego kraju (jeżeli nie ma inflacji).

A jak jest w Ameryce? Książka, jak to książka. Jeżeli pójdzie, to da kilkaset tysięcy egzemplarzy nakładu, co nawet przy 15% na rzecz autora jest już poważnym dochodem, gdyż cena detaliczna jest wysoka — 3 dolary.

„SKROMNE" HONORARIA

Ale to dopiero początek. Następnie idzie film. Tu już autor od razu sięga po setki tysięcy. Niewielka powieść Steinbecka na tle okupacji Norwegii przez Niemców („Księżyc już zaszedł"), książka o 100 stronicach druku została zakupiona przez wytwórnię filmową „20th Century-Fox" za sumę 300.000 dol. Sommerset Maughan sprzedał prawa filmowe swej powieści „The Razor's Edge" wytwórni Warner Brothers za 250.000 dol.

Wytwórnie odczuwają wielki głód scenariuszy oryginalnych, biorą więc co się da z literatury i ze sceny. Sztuka teatralna napisana przez znaną tu spółkę autorów dramatycznych Howard Lindsey i Russel Crouse „Life with Father" również poszła do przeróbki na film za skromne honorarium 500.000 dol. No, ale ta sztuka przynajmniej miała rekordowe powodzenie na scenie. Nie schodzi z afisza od ośmiu lat! Obecnie przekroczyła już 3.180 przedstawień (sześć wieczornych i dwa popołudniowe co tydzień). Jasna rzecz, że autorzy tej sztuki już są dzisiaj milionerami, gdyż otrzymują swe honorarium w formie udziału w dochodach brutto z przedstawień.

W ubiegłym roku wytwórnie filmowe wydały ogółem na zakup powieści i sztuk teatralnych przeszło 7 milionów dolarów.

Ale na tym nie kończą się jeszcze zarobki amerykańskich „rycerzy pióra". W umowach z autorem jest zwykle paragraf, nakładający na niego obowiązek uczestniczenia w produkcji filmu, naturalnie za dodatkowym wynagrodzeniem.

Sinclair Lewis np. pobiera za to po 10.000 dol. tygodniowo.

Wreszcie jest jeszcze radio. I ta sama powieść, którą przeczytaliśmy rok temu, a dwa miesiące temu oglądaliśmy w filmie, znowu zjawia się, ale tym razem w formie przedstawienia radiowego, trwającego od 30 do 60 minut.

Z NĘDZARZA STAŁ SIĘ BOGACZEM.

Tu honoraria nie są już tak wysokie jak w filmie, ale jednak w wielu wypadkach przekraczają to, co autor europejski jest w stanie zarobić przez szereg lat pisania i borykania się z wydawcami.

Często film wyrabia autorowi nazwisko. Pewien nieznany zupełnie autor sprzedał filmowi za 12.500 dol. swą powieść. Film miał spore powodzenie, więc wytwórnie zainteresowały się innymi jego powieściami i zaczęły się między sobą licytować. Skończyło się na tym, że trzy wytwórnie kupiły trzy jego książki, płacąc jednak za nie już nie 12.500 dol., ale po 50.000 i 75.000 dol. Autor z biedaka stał się bogatym i z nieznanego — popularnym

T. M. S.

Sieć domów towarowych pokrywa kraj
Więcej klientów, większe obroty

Do akcji walki ze spekulacją włączył się ostatnio nowy czynnik — domy towarowe. Dysponując większymi zapasami i asortymentami towarów oraz przestrzegając stałych cen i marż zysku Domy Towarowe zaopatrują ludność i służą zarazem kupiectwu jako sprawdzian orientacyjny cen.

15 DOMÓW W LIPCU

Do chwili obecnej uruchomiono 12 domów towarowych: w Poznaniu, Wałbrzychu, Katowicach, Bielsku, Gliwicach, Zabrzu, Pradniku, Nysie, Kluczborku, Żywcu, Ciechanowie i Płocku.

Największymi trudnościami przy organizowaniu domów było uzyskanie odpowiednich lokali. Na Ziemiach Odzyskanych remontuje się w tym celu dawne niemieckie Domy Towarowe. M. in. wielki Dom we Wrocławiu „Awag". Na pozostałych terenach, PCH wykorzystuje własne składy hurtowe oraz odbudowuje gmachy, odpowiadające wymogom nowoczesnego domu towarowego.

Organizacja dalszych domów towarowych jest w toku. Do końca września br. przewiduje się otwarcie 58 nowych domów towarowych, co łącznie z obecnie już funkcjonującymi czyni 70 domów. Jeszcze w bież. miesiącu nowe domy uruchomione będą w następujących punktach: w Warszawie na Żoliborzu, w Żyrardowie, w Mławie, Radomiu, Białymstoku, Ełku, Suwałkach, Gdańsku, Bydgoszczy, Grudziądzu, Poznaniu, Wrocławiu, Dzierżonowie, Opolu i Chrzanowie. Tak więc w końcu bież. miesiąca w całym kraju czynnych będzie 27 domów towarowych.

Przystępując do budowy nowych domów towarowych, PCH czerpie wzory architektoniczne wg najnowocześniejszych budynków tego typu, które istnieją w Zw. Radzieckim, Szwecji, Francji itd.

ROSNĄ OBROTY

Interesująco przedstawiają się dotychczasowe obroty domów towarowych oraz ilość obsłużonych klientów. Dla przykładu porównajmy cyfry dotyczące domów w Katowicach, Bielsku i Gliwicach.

48 pracowników domu towarowego w Katowicach obsłużyło w kwietniu rb. 19.475 klientów, w maju natomiast już 27.907 osób. Podczas gdy w kwietniu obroty katowickiego domu towarowego wynosiły 23740 zł, w maju obroty te wzrosły do 27 mil. zł. Bielski Dom Towarowy ze swymi 40 pracownikami obsłużył w maju ponad 40 tys. klientów. (W kwietniu 12 tys.) a obroty jego w maju osiągnęły cyfrę 16767 tys. zł, w kwietniu ponad 13 mil. zł. I wreszcie Dom Towarowy w Gliwicach obsłużył w maju ponad 23 tys. klientów, wykazując obroty blisko 22 mil. zł podczas gdy w kwietniu wynosiły one zaledwie 13.750 tys. zł.

Należy przy tym mieć na uwadze to, że podane miesiące były właściwie zapoczątkowaniem pracy omawianych Domów Towarowych. (ig)

Podróż morska na polskich statkach
Do Nowego Jorku 70.000 zł., do Buenes Aires 100.000 zł.

Co miesiąc, a w sierpniu nawet dwa razy, bo 1-go i 29-go nasz piękny motorowiec „Batory" unosi pasażerów z Gdyni do Nowego Jorku. M/S „Batory" rozwija szybkość 18 węzłów na godzinę. Olbrzym ten, długości 160 metrów, a szerokości 22 metry, posiada 7 pokładów: słoneczny, szalupowy, spacerowy i cztery dolne.

Zabiera przeszło 820 pasażerów. Na statku zainstalowano ostatnio najnowocześniejsze urządzenia radarowe i przeciwlodowe.

Klasa turystyczna posiada 420 miejsc. najtańszy bilet kosztuje 71,205 zł., najdroższy — 78.000 zł. Najdroższa kabina w pierwszej klasie kosztuje 122,500 zł. W pierwszej klasie, luksusowo urządzonej, znajdują się miejsca dla 412 pasażerów.

✤

Inny statek, M/S „Elsie", łączy Gdynię ze wschodnimi portami Szwecji. Cena biletu — 20.000 zł

M/S „Elsie" jest to stosunkowo niewielki statek towarowy, który zabrać może bardzo niewielu pasażerów tak, jak zresztą S/S „Nyssa", która 23 bm. odjeżdża do Malmö i Kopenhagi.

✤

Gdynię z Amsterdamem, Rotterdamem i Antwerpią łączy S/S „Śląsk", który do tej pory kursował na linii Gdynia — Londyn. Za kilka dni do Londynu i Hull wyruszy S/S „Lech". Może on zabrać na pokład zaledwie kilkunastu pasażerów, gdyż nastawiony jest głównie na przewóz towarów.

Bilet do Londynu kosztuje 20,000 zł. Do portów południowej Ameryki, a zwłaszcza Buenos Aires i Rio de Janeiro płyną statki: „Białystok", „Narwik", „Tobruk" i „Bałtyk". Bilet z Gdyni do Buenos Aires kosztuje 100 tysięcy złotych.

W Genui do Nowego Jorku i z powrotem przez Cannes kursuje inny wielki motorowiec — M/S „Sobieski".

POGŁOWIE KOŃSKIE może być znacznie powiększone

Doniosłe oświadczenie płk. Leńkiewicza na naradzie wojewódzkiej w sprawie akcji siewnej

Na odbytej ostatnio pod przewodnictwem wojewody olsztyńskiego mgr. W. Jaśkiewicza, naradzie w sprawie akcji siewnej obecny na konferencji przedstawiciel Min. Rolnictwa i R. R. płk. Leńkiewicz poruszył szereg nader istotnych dla naszego województwa zagadnień, a w ich liczbie sprawę powiększenia pogłowia koni.

Jak już wykazywaliśmy w poprzednich artykułach na ten temat, siła pociągowa na zasiedlonych terenach województwa stanowi czynnik decydujący o powodzeniu przyszłych kampanii na roli, a co za tym idzie — o odbudowie rolnictwa.

Doceniając w pełni znaczenie tego problemu gen. pełnomocnik A. S. wyraził pogląd, że istnieją widoki na uzyskanie ze Skarbu Państwa większych funduszów na zakup w województwach centralnych znaczniejszych partii koni.

Mówca wysunął przy tym sugestię, aby władze wojewódzkie zwróciły się do czynników centralnych z wnioskiem o przyznanie na ten cel kredytu w wysokości 1 miliarda zł.

Suma ta starczyłaby na zakupienie 15.000 koni, co przyczyniłoby się wydatnie do podniesienia produkcji rolnej w naszej części kraju. Ze swej strony pł. Leńkeiwicz obiecał poprzeć ten postulat w ministerstwach Ziem Odzyskanych oraz Rolnictwa i R. R., jak również w Komitecie Ekonomicznym Rady Min.

PLAN PRZYSZŁYCH SIEWÓW WIOSENNYCH MOŻE BYĆ ZWIĘKSZONY

Przyjmując w zasadzie opracowany przez inż. Mikiewicza plan najbliższych siewów jesennych, który w dziale drobnego rolnictwa przewiduje obsianie 160.000 ha, a w dziale PZNZ 25.000 ha, mówca podsuwa myśl podniesienia cyfry planu wiosennego na r. 1948 dla drobnych rolników do 350.000 ha i dla majątków państwowych — do 35 — 40 ha.

Uwzględniając w międzyczasie przyrost pogłowia koni, plan w tych granicach byłby, zdaniem mówcy, całkowicie osiągalny.

ZAPEWNIĆ ROLNIKOM LEPSZE ZIARNO SIEWNE

Chcąc zapewnić na przyszłość naszym rolnikom najbardziej odpowiedni do miejscowego klimatu i warunków glebowych materiał siewny, mówca proponuje wykupić od drobnych rolników wzgl. wymienić na zboże importowane zzewnątrz możliwie największą ilość ziarna ozimego, którego zbiór w tym roku oceniany jest na 34.000 ton.

Część tego ziarna poszłaby na siewy jesienne, a zboże importowane zostałoby zużyte na cele aprowizacyjne.

Tą drogą wyłączonoby z akcji siewnej ziarno niepewne, które już tyle zawodów sprawiło naszemu rolnictwu.

WIĘCEJ OWIEC

Należałoby również, zdaniem mówcy, pomyśleć o powiększeniu pogłowia owiec w naszym województwie do 100.000 sztuk, gdyż tereny te doskonale nadają się do ich hodowli.

Wicewojewoda ob. B. Wilamowski zwraca uwagę na bardzo ciekawy objaw nierównomiernego wykorzystania siły roboczej koni w różnych powiatach województwa.

Niektóre z nich wykazują cyfry wykonanych orek na 1 konia znacznie cięższe od przeciętnej dla całego województwa, inne znowuż — niższe od przeciętnej. Trzeba zbadać przyczyny tego anormalnego stanu rzeczy i zapobiec im na przyszłość.

Przedstawiciel Zw. Gosp. „Społem" podnosi fakt stosunkowo bardzo małego popytu ze strony drobnych rolników na nawozy sztuczne, tłumacząc go przede wszystkim zbyt wysoką ich ceną w stosunku do zdolności nabywczej naszego rolnika. (l)

Dzięki deszczom straże pożarne odetchnęły z ulgą

Ostatnie deszcze, na które tak wiele narzekań słyszy się z ust obywateli, mających na uwadze jedynie przyjemnostki osobiste (plażowanie, wycieczki) — poza dobrodziejstwem uratowania zbiorów w polu przyniosły nam inne jeszcze korzyści: zmniejszenie się niemal do zera wypadków pożarów w ogóle, a w szczególności pożarów leśnych.

A oto małe, wymowne zestawienie, dotyczące pożarów w ubiegłym półroczu:

Ogółem w lasach państwowych było 201 pożarów, obejmujących 4.210,85 ha lasu (a więc ponad 42 kilometry kwadratowe obszaru!).

Najbardziej obfitował w pożary miesiąc kwiecień, w którym było ich 42 na powierzchni 900 ha i czerwiec — 28 pożarów na przestrzeni 1.036,06 ha. W lipcu był tylko jeden pożar na powierzchni 2 ha.

Według obliczeń prowizorycznych administracji lasów państwowych Skarb Państwa poniósł straty, sięgające 145.250.000 zł, nie licząc śmiertelnie uszkodzonych drzewostanów na powierzchni 1.810 ha.

Przytoczone dane cyfrowe obejmują tylko lasy państwowe. Nie znamy natomiast cyfr, tyczących lasów samorządowych, prywatnych i będących w administracji wojska. (sg)

Maślana droga biurokracji
Gospodarka aprowizacyjna musi być w Olsztynie scentralizowana

W ramach zaopatrzenia kartkowego na m. lipiec pracujący i ich rodziny otrzymali przydział masła. Zdawałoby się, że kartka żywnościowa, wydawana i tak z dużymi obostrzeniami formalnymi, jest wystarczającym dokumentem, uprawniającym do pobrania towaru.

Ktoby tak sądził, okazałby się kompletnym ignorantem w dziedzinie pomysłowej gospodarki aprowizacyjnej.

Masło jest zbyt cennym artykułem żywnościowym, aby go można wydać ot tak, na zwykły kupon kartkowy. Dlatego musiano wynaleźć dodatkowe szykany, aby szary spożywca odczuł wartość tego tłustego artykułu, o czym już pokrótce pisaliśmy.

Najpierw więc zakład pracy musi sporządzić wykaz pracowników w 3-ch egzemplarzach według ściśle ustalonego szablonu i z podziałem na wiele rubryk.

Na podstawie tego wykazu urzędnik wydziału aprowizacji sporządza „zwolnienie", z którym z kolei trzeba się udać do biura mleczarni „Społem" dla dopełnienia końcowych formalności. Dopiero po tej wędrówce można masło otrzymać, z jednym tylko zastrzeżeniem: jeżeli w ogóle masło jest.

Czy nie byłoby rzeczą prostszą, gdyby urzędnik wydziału aprowizacji w Zarządzie Miejskim podszedł do sąsiedniego biurka, przy którym urzęduje jego kolega, prowadzący ewidencję kartkowego zaopatrzenia i zapytał go grzecznie, po przyjacielsku, ile też kartek w tym miesiącu wydano dla ludności pracującej? Na podstawie tej prostej informacji możnaby z matematyczną dokładnością ustalić, ile należy zwolnić masła w danym miesiącu na zaopatrzenie kartkowe.

Ileż zaoszczędziłoby się czasu, straconego na wypisywanie wielu tysięcy niepotrzebnych, a wymaganych wykazów, ile zaoszczędziłoby się siły, zużytej przez ludzi na bieganie po urzędach, jakie wreszcie porobilibyśmy oszczędności w papierze **w dobie, kiedy oszczędna gospodarka papierem jest nie tylko nakazem rządowym, ale i obywatelskim.**

Jeśli restrykcje oszczędnościowe papierem objęły wszystkie wydawnictwa w Polsce, jeśli wyrzekamy się wszyscy pewnego procentu lektury gazetowej i książkowej poto, aby było w kraju więcej elementarzy i książek szkolnych, niechaj i inne resorty pomyślą również o zahamowaniu papierowego potoku, w którym dotychczas pływają.

P.S. Już po napisaniu tych słów dowiedzieliśmy się, że nasz projekt uproszczenia sposobu przydzielania masła nie może mieć zastosowania w Olsztynie, a to z tego powodu, że „zwolnień" na tłuszcze dokonują poza Miejskim Wydziałem Aprowizacji również inne instytucje, a liczba „kartkowiczów" jest niemożliwa do ustalenia, ponieważ kartki żywnościowe przydziela również w nieokreślonej ilości PUR dla repatriantów.

Podobno na tle rozdzielnictwa kartek zaszły też wypadki nadużyć.

W Miejskim Wydziale Aprowizacji można było wczoraj otrzymać zamiast masła tylko informacje, że masła nie ma.

Uważamy, że gospodarka środkami żywności na terenie miasta winna być scentralizowana w jednym urzędzie, a wydział aprowizacji Zarządu Miejskiego winien się orientować, jaką ilością towaru miasto dysponuje i ile osób korzysta z zaopatrzenia kartkowego! (zb)

My i FAO

Od wczoraj bawi na terenie województwa olsztyńskiego delegacja międzynarodowej instytucji społeczno - gospodarczej FAO.

W skład delegacji wchodzą w większości profesorowie wyższych uczelni amerykańskich, którzy przeprowadzają studia w państwach, potrzebujących pomocy żywnościowej.

Gości naszych witamy serdecznie i bez zażenowania. Nie jesteśmy bowiem w sytuacji biednego krewnego - niedołęgi, który skazany jest na pomoc rodziny.

Wszelką pomoc międzynarodową cenimy sobie wysoko i świadomi jesteśmy, jak słusznie należy się ta pomoc Polsce, której groby, zgliszcza i ruiny świadczą o szczególnej zajadłości Niemiec hitlerowskich w stosunku do naszego narodu i o tej olbrzymiej cenie, którą wnieśliśmy w dzieło wspólnego zwycięstwa narodów, miłujących pokój.

Ale równocześnie jesteśmy też świadomi, że przede wszystkim własny nasz wysiłek wydźwignie nas z otchłani zniszczeń wojennych i świadomość tę dokumentujemy codziennym trudem, ofiarnością i właściwą naszemu narodowi zaradnością i tymi niewątpliwymi osiągnięciami, które pozwalają nam z godnością mówić o wielkich naszych brakach i trudnościach.

Dlatego też pragnęlibyśmy, aby nasi sympatyczni goście, studiując na naszym terenie zagadnienia gospodarki wyżywieniowej, mierzyli nasz własny wkład w dzieło zagospodarowania i odbudowy tej ziemi skalą jej wyjątkowych zniszczeń wojennych i naszych lokalnych osiągnięć.

Osiągnięcia te niewątpliwie dla przybysza, a tymbardziej dla przybysza zza oceanu, dokąd szczęśliwie nie sięgnęła drapieżna dłoń wojny, wydać się muszą skromne, nawet bardzo skromne, jeśli mierzyć je będziemy miarą krajów niezniszczonych i przed wojną już bogatych, a nawet miarą naszych własnych terenów zachodnich i centralnych.

My jednak wiemy, jak wyglądała ziemia warmińsko - mazurska przed dwoma zaledwie laty u schyłku wojny i jak wygląda dzisiaj.

My wiemy, ile niewymiernego w dolarach trudu, ofiarności i zapału kosztowały społeczeństwo polskie te „skromne" osiągnięcia.

Chcemy przeto wierzyć, że gości naszych zainteresuje również ów „niewymierny kapitał", który dziś już procentuje „wymiernie" w naszych osiągnięciach gospodarczych.

Wł.M.

Kolonia Letnia dla dzieci i sierot po b. więźniach politycznych

Rada naczelna Związku b. Więźniów Politycznych z inicjatywy Prezesa Premiera Cyrankiewicza wyasygnowała kwotę 600 tysięcy złotych na kolonię letnią dla najuboższych dzieci więźniów i sierot po nich na terenie woj. olsztyńskiego.

Kolonia ta będzie zorganizowana na okres 4 tygodni w Dajtkach pod Olsztynem. Kolonia znajdować się będzie pod opieką fachowych sił wychowawczych.

Specjalną uwagę zwraca się na kwestię dożywiania i lecznictwa dzieci.

Równocześnie dowiadujemy się, że pozostałe dzieci i sieroty po b. więźniach politycznych na naszym terenie korzystać będą z pomocy, przypadającej procentowo z przyznanego przez ob. Premiera subsydium w kwocie 2 milionów złotych na cele dożywiania i pomocy świetlicowej. (sg)

Zespolenie wydziału Oświaty Rolniczej

Zarządzeniem Min. Roln. i R.R. istniejący do niedawna w ramach W.U.Ż. Wydział Oświaty Rolniczej zespolony został z władzami administracji ogólnej (z Urzędem Wojewódzkim) i włączony jako 6 Wydział do Działu Rolnictwa i R.R., który podlega bezpośrednio wojewodzie. (l)

Motocykliści w płomieniach
Samochód — sprawcą wypadku umknął tchórzliwie

W dniu wczorajszym u zbiegu ulic Mickiewicza i Stalina w Olsztynie byliśmy świadkami nieszczęśliwego zderzenia małej limuzyny z motocyklem.

W wyniku katastrofy motocykl stanął w płomieniach, od którego zapaliły się ubrania jadących na motorze dwóch motocyklistów, ugaszone jedynie dzięki energicznej interwencji mimowolnych świadków wypadku.

Kierowca motocyklu doznał lekkiego poparzenia ciała.

Sprawca zderzenia, brązowa limuzyna, niezatrzymana przez nikogo znikła w głębi ul. Stalina, zdążając w kierunku ul. Partyzantów.

Śledztwo w toku. (b)

Ze sceny

Echa występów gościnnych zespołu kościuszkowców

Przed występami Grossówny i Jaksztasa, bawiących obecnie teatralną publiczność Olsztyna, dwukrotnie koncertował na naszej scenie zespół artystyczny warszawskiej dywizji piechoty im. T. Kościuszki.

Chór, liczący 36 śpiewaków, zaprezentował wysoką klasę harmonii barwy, dynamiki brzmienia i repertuaru pieśniarskiego. Twórcą chóru i jego w pełni zasłużonych sukcesów jest prof. Miecz - Szymanowski.

Bardzo dodatnio zapisał się w naszej pamięci m. in. chórzysta-baryton, który odśpiewał kilka solowych fragmentów w utworach chóralnych.

Zespół artystyczny w. D.P. im. T. Kościuszki posiada również własny, 16 osób liczący balet, który pod kierunkiem baletmistrza Mariana Wintera dostarczył nam rzetelnych wrażeń artystycznych.

Piękne stroje krakowskie w krakowiaku i mazurze oraz folklorowe w brawurowym tańcu małorosyjskim walnie przyczyniły się do pełnego sukcesu pięknych i stylowych ewolucyj tanecznych.

Poziom wirtuozowskiej gry ksylofonistki, przemiłej Ireny Paluli, publiczność także nagradzała szczerymi oklaskami.

Specjalne słowa uznania należą się ofiarnej orkiestrze, która pod batutą st. sierżanta Fr. Brzostki wspaniale towarzyszyła wszystkim produkcjom chóru, baletu i solowej gry Ireny Paluli.

Należy ubolewać jedynie, że koncert naszych bohaterskich kościuszkowców nie spotkał się z taką frekwencją, jaką uzyskały małowartościowe występy pewnej czteroosobowej ekipy artystów, która niepotrzebnie wywiozła ostatnio z Olsztyna „grubą forsę".

O aktualnych występach słynnej artystki filmowej i ulubieńca Warszawy napiszemy w numerze jutrzejszym. (jd)

Wojewódzki Komitet Dnia Spółdzielczości ukonstytuował się w Olsztynie

Z inicjatywy olsztyńskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. odbyło się zebranie organizacyjne, mające na celu powołanie Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Dnia Spółdzielczości 1947 r.

W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele central spółdzielczych, partii politycznych, organizacji młodzieżowych, organizacji społecznych, Związku Samopomocy Chłopskiej i Zw. Zawod. Prac. Spółdzielczych.

Zebraniu przewodniczył dyr. Zw. Rew. Spółdzielni R. P. ob. Pietrzak-Pawłowski. Z referatu wygłoszonego przez przewodniczącego wynika, że Centralny Komitet Wykonawczy Obchodu ustalił, jako tegoroczny termin Dnia Spółdzielczości dzień 28 września 1947 r. pod hasłem: „Spółdzielczość realizuje gospodarkę planową".

Hasłem tym ruch spółdzielczy pragnie podkreślić, iż jako drugi sektor gospodarczy państwa urzeczywistnia zamierzenia rządu, mające na celu dobrobyt kraju i obywateli.

Ruch spółdzielczy pragnie w roku bieżącym w dniu swego święta zademonstrować społeczeństwu dotychczasowe osiągnięcia i udział w odbudowie, a specjalnie interwencyjną rolę spółdzielczości w walce z drożyzną i spekulacją.

Ponadto Centralny Komitet uchwalił ogłosić wrzesień miesiącem tworzenia bibliotek spółdzielczych, by w ten sposób podnieść wyrobienie społeczne ogółu zrzeszonych, a w pierwszym rzędzie pracowników i członków władz spółdzielczych.

W wyniku rzeczowej dyskusji zebranie ukonstytuowało się w Wojewódzki Komitet Obchodu Dnia Spółdzielczości na woj. olsztyńskie, a prezydium wybrano w następującym składzie:

Ob. ob. Pietrzak-Pawłowski, dyr. Zw. Rew. Spółdzielni R. P., dyr. Janicki („Społem"), dyr. Pniak (BGS), Fr. Piotrowski (Zw. Rew. Spni RP), mgr. Różycki (Zw. Zaw. Prac. Spółdzielni), Sosnowski („Społem").

Do komisji łączności z terenem i propagandowej weszli przedstawiciele reprezentowanych na zebraniu instytucji i organizacji.

Siedzibą sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego jest lokal Związku Rewizyjnego przy ul. Partyzantów 87 (pokój Nr 27). **frap)**

Z ostatniej chwili

Charlie Chaplin oskarżony o działalność antyamerykańską

TELEFONUJĄ NAM:

NOWY-YORK. Sensacje w sferach filmowych Ameryki wywołała wiadomość, że znakomity aktor Charlie Chaplin otrzymał wezwanie na wrzesień r. b. przed specjalną komisję śledczą do badania działalności antyamerykańskiej.

Chaplin, który jest obywatelem Wielkiej Brytanii, będzie przesłuchany przez komisję w związku z jego działalnością artystyczną i polityczną w Stanach Zjednoczonych.

Delegacja Państwowej Komisji Lokalowej w Giżycku

Onegdaj i wczoraj bawiąca w Olsztynie, o czym donieśliśmy już wczoraj, delegacja Państwowej Komisji Lokalowej w towarzystwie przedstawicieli władz wojewódzkich i Zarządu Miejskiego zwiedziła szereg większych gmachów w naszym mieście, w związku z wysuwanymi z różnych stron projektami komasacji niektórych urzędów i instytucji.

W godzinach popołudniowych członkowie delegacji, której przewodniczy dyr. Quirini, udali się samochodami do posiadającego sporą ilość wolnych pomieszczeń Giżycka.

Jak już pisaliśmy, celem prac delegacji jest stworzenie w Olsztynie możliwie największej rezerwy lokalowej gwoli zaspokojenia głodu mieszkaniowego w mieście. (l)

Do Olsztyna przybywa dziś Prymas Polski kardynał Hlond

Dziś w godzinach wieczornych duchowieństwo ,organizacje kościelne i przedstawiciele społeczeństwa katolickiego powitają przybywającego do Olsztyna Prymasa Polski, ks. kardynała A. Hlonda.

Program uroczystości zamieściliśmy już poprzednio i nadal nie omieszkamy informować czytelników o dalszych szczegółach kilkudniowego pobytu na ziemi warmińsko-mazurskiej głowy kościoła katolickiego w Polsce. (żr)

Olsztynowi przybędą dwa nowe urzędy pocztowe

Istniejące dotychczas na terenie Olsztyna dwa urzędy pocztowe nie są w stanie pokonać nawału pracy, jaki się wytworzył w związku ze stałym wzrostem zaludnienia.

To też władze pocztowe w pełnym zrozumieniu potrzeb mieszkańców Olsztyna przystąpiły do odbudowy spalonego bloku u zbiegu ul. Limanowskiego i Reymonta, przeznaczając go na kolejny urząd pocztowy.

Poza tym specjalna komisja, wyłoniona przez olsztyńską Dyrekcję Poczt i Telegrafu, w najbliższym czasie dokona wyboru przeznaczonego do odbudowy gmachu na Kolonii mazurskiej, w którym również znajdzie pomieszczenie urząd pocztowy, oznaczony kolejnym numerem. (b)

Budowa nowej linii wysokiego napięcia i elektryfikacja 50 wsi

ZEOM prowadzi obecnie budowę linii wysokiego napięcia 60.000 V, która połączy główną rozdzielnię w Tracku ze Szczytnem. Zakończenie starczaniu energii elektrycznej do Szczytna, gdzie znajduje się szereg pędzonych prądem elektrycznym warsztatów i fabryk i gdzie znajduje się zasilany z tegoż źródła duży węzeł kolejowy.

Po uruchomieniu nowej linii dotychczasowa linia 15.000 V zostanie poddana gruntownemu remontowi.

Koszt robót wyniesie 1.300.000 zł.

Jednocześnie przeprowadza ZEOM remont innych linii wysokiego, średniego i małego napięcia, oraz odbudowę bocznic do 50 wsi celem ich zelektryfikowania.

Z chwilą, gdy to nastąpi, będziemy mieli w naszym województwie 250 z górą zelektryfikowanych osiedli wiejskich. (l)

tych robót nastąpi w pierwszych dniach sierpnia.

Nowa linia zapewni ciągłość w dostawie dowy spalonego bloku u zbiegu ul. Limanowskiego i Reymonta, przeznaczając go na kolejny urząd pocztowy.

Walka z drożyzną

W związku z uchwałą Miejskiego Komitetu do walki z drożyzną przypominamy: do końca bm. postanowiono zorganizować w dwudziestu większych zakładach pracy w Olsztynie lokalne komitety) spopularyzowano już problem walki z drożyzną wśród pracowników Państw. Fabryki Zapałek, Państw. Fabryki Wyrobów Drzewnych, Wojewódzkiego Szpitala Mariackiego i w Miejskich Zakładach Wodociągowych.

W wymienionych ośrodkach pracy czynne już są lokalne komitety zakładowe do walki z drożyzną.

Dzień Olsztyna

DEKORUJEMY MIASTO

Prezydium Zarządu Miejskiego przypomina mieszkańcom miasta o obywatelskim obowiązku dekorowania domów flagami państwowymi oraz emblematami narodowymi okien, balkonów i witryn sklepowych w dniach 21 i 22 bm., jako w 3-cią rocznicę Manifestu Lipcowego PKWN oraz Święta Odrodzenia Polski. **(s)**

RADIOWĘZEŁ KU CZCI ROCZNICY PKWN

W poniedziałek dn. 21 bm. o godz. 18 ob. Krajewski wypowie ze studia naszego radiowęzła pogadankę okolicznościową z okazji Święta Odrodzenia Polski. **(mg)**

W SPRAWIE SZCZEPIEŃ PRZECIWGRUŹLICZYCH

W poniedziałek dn. 21 bm. w lokalu Nadzwyczajnego Komisariatu do Walki z Epidemiami w Olsztynie (ul. Niepodległości 85) odbędzie się konferencja, poświęcona sprawie szczepień przeciwgruźliczych BCG.

Zebranie rozpocznie się o godz. 8-ej. **(mag)**

KOLEJARZE ODBUDOWUJĄ

W dniu dzisiejszym o godz. 15 odbędzie się uroczyste rozpoczęcie odbudowy domu kolejowego komitetu PPS przy ul. Jagiellońskiej 52.

Uroczystość ta zaszczycona zostanie udziałem przedstawicieli, władz państwowych, miejskich, organizacji społecznych i politycznych oraz Wojska. **(s)**

Z ŻYCIA OSADNIKÓW WOJSKOWYCH

Przy okręgowym i powiatowym zarządzie Zw. Osadników Wojskowych w Olsztynie (ul. Jagiellońska 60) powstało miejskie koło ZOW. Do zarządu koła weszli: prezes ob. Henryk Błocki, wiceprezes ob. Kazimierz Lisowski, sekretarz Piotr Adamik, skarbnik Klemens Wolf.

Nowowybrany zarząd wierzy, że i żołnierze W. P. zamieszkali w Olsztynie gremialnie zapiszą się na członków, tymbardziej, że koło roztacza jak najdalej idącą opiekę nad swoimi członkami.

PLOTECZKI

Jak się dowiadujemy Komendant warmińsko-mazurskiej Chorągwi Harcerzy phm. Jan Bojarski wstępuje w związki małżeńskie z p. J. Malusiak.

Ślub odbędzie się w dniu jutrzejszym t. j. w niedzielę, dn. 20 bm. w Ciechanowie. **(b)**

Remont dróg bitych i odbudowa mostów

w woj. olsztyńskim odbywa się na dużą skalę

Roboty przy odbudowie dróg i mostów na terenie województwa olsztyńskiego przybrały w tym roku dość duże rozmiary w myśl opracowanego przez Wydz. Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego programu, który realizowany jest obecnie w całej rozciągłości we wszystkich powiatach.

Na jesień odłożono tylko prace związane z pogrubieniem nawierzchni dróg tłuczniowych, które w trakcie wykonywania robót wymagają większej ilości wilgoci.

Obecnie, jak nas informuje naczelnik Wydz. Kom. inż. A. Zubelewicz główny wysiłek idzie w kierunku odnowy dróg bitumicznych.

W każdym powiecie przy tych robotach zatrudnionych jest kilka grup roboczych pod kierunkiem techników drogowych.

Grupy te zaopatrzone są w specjalne kotły do grzania smoły i rozpryskiwacze. Wykonują one zarówno remonty cząstkowe, polegające na likwidacji w jezdni wyboi, jak i roboty kapitalne, odbudowując zniszczone nawierzchnie na przestrzeni całych kilometrów.

Roboty takie przeprowadzane są na całej długości, leżącej w obrębie województwa szosy Olsztyn – Warszawa, oraz na linii: Ełk – Orzysz – Mikołajki – Mrągowo, Olsztyn – Morąg – Zalewo – Dzierzgoń - Malbork.

Na wymienionych odcinkach już wykonano przewidziane przez program roboty mniej więcej w 60 %.

Ponadto duże roboty konserwacyjne prowadzone są w powiatach Susz, Ostróda, Reszel, Pisz oraz Braniewo, gdzie buduje się od nowa droga bita na szlaku Braniewo – Piotrowiec, zniszczona całkowicie podczas wojny.

Prowadzi się również szereg robót przy odbudowie mostów.

Największe z nich dokonywane są w Giżycku, gdzie buduje się most stalowy obrotowy na kanale Mazurskim. Budowa tego mostu umożliwi przepływ statkom przez kanał w miejscu, zatarasowanym obecnie przez niskowodny most wojenny.

W budowie znajdują się mosty: łukowy w Rucianach na granicy pow. Mrągowo i Pisz, łukowy betonowy w Dobrym Mieście, na drodze Giżycko – Kętrzyn pod Giżyckiem, żel.-betonowy na kanale Mazurskim w Szymonkach na drodze Mikołajki – Giżycko, dwa mosty między Bartoszycami a Kętrzynem, oraz szereg innych pomniejszych mostów.

Niedawno temu oddany został do użytku świeżo odbudowany most na drodze Węgorzewo – Kętrzyn, a dn. 22 bm. wykończony zostanie most żel.-betonowy na drodze Biskupiec-Bisztynek.

Roboty drogowe i mostowe odbywały się, jak już zaznaczyliśmy, według planu w tempie, zapowiadającym wykonanie w tym roku całego zakreślonego programu.

Podczas inspekcji tych robót inż. A. Zubelewicz stwierdził zupełnie zadowalający ich przebieg i wielką gorliwość w pracy drużyn robotniczych.

Przeszkody w dalszych postępach i zahamowanie dotychczasowego tempa może spowodować tylko nie dostarczenie na czas wyczerpujących się w niektórych powiatach zapasów smoły i drobnych frakcji grysów.

W tej sprawie Wydz. Kom. interweniował już w Państw. Centrali Sprzedaży Kamienia. (l)

Dzień Elbląga

Przed świętem Odrodzenia Polski

(Od naszego korespondenta)

W związku z akcją żniwną uroczystości związane ze świętem 3-ej rocznicy P.K.W.N-u, odbędą się na terenie powiatu w niedzielę dnia 20 bm.

Organizacją obchodu w Jurandowie zajmie się O.M. TUR., w Łęczach — Zw. Harcerstwa Polskiego oraz w Bierutowie — Zw. Walki Młodych.

Organizacje te wystąpią ze specjalnym programem artystycznym.

W przeddzień Święta, dn. 21 lipca, odbędą się w Elblągu dwie akademie: w Stoczni Nr 16 i w Teatrze Miejskim.

W dniu 22 lipca między godziną 9 i 13 odbędą się igrzyska sportowe na Stadionie Miejskim **(mx)**

BOLĄCZKI KOMUNIKACYJNE

Bolączką mieszkańców miasta jest niedogodna komunikacja z Malborkiem.

Dziwnym zbiegiem okoliczności autobusy w stronę Elbląga odchodzą niemal w tym samym czasie, co i pociąg.

Np. około 17 m. 30 odchodzi równo cześnie pociąg i autobus. Zato przyjeżdżający od strony Prabut około godziny 18 muszą czekać na połączenie z Elblągiem blisko pięć godzin.

Podobnie sprawa przedstawia się przed południem.**(mx)**

DOTACJA NA ODBUDOWĘ MIASTA

Delegatura Rządu dla Spraw Wybrzeża przyznała dla Elbląga dalszą dotację na odbudowę miasta w wysokości 13,2 miliona złotych.

Z sumy tej przyznano między innymi na wyremontowanie 76 izb mieszkalnych dla robotników Gazowni Miejskiej 1½ miliona zł oraz 3 miliony 200 tys. na wyremontowanie 90 izb mieszkalnych dla pracowników państwowych i samorządowych oraz dla repatriantów z Francji.**(mx)**

GOŚCINNE WYSTĘPY BARYTONA FABIŃSKIEGO

Do Elbląga przybył na gościnne występy baryton Ryszard Fabiński. Pierwszy koncert odbędzie się w lokalu „Aloe" w sobotę 19 b. m. wieczorem. W niedzielę 20 b.m. wystąpi Gajewski z bogatym programem w Teatrze Miejskim. **(mx)**

PIĘKNE WNĘTRZE BANKU NARODOWEGO

Najlepiej wyremontowanym i urządzonym budynkiem na terenie Elbląga jest gmach Narodowego Banku Polskiego przy ul. 1-go Maja.

Dotyczy to przede wszystkiem urządzenia biur bankowych, które odpowiadają wszelkim wymaganiom higieny i estetyki. **(mx)**

KRADZIEŻ KAJAKA

W dniu 15 bm został skradziony sprzed siedziby OM TUR, w Elblągu kajak, należący do tej organizacji.

OM TUR wyznaczył nagrodę za wykrycie sprawcy. (mx)

Wypadki i przestępstwa

Rozbierał piece aby wywieźć kafle do Polski centralnej

Henryk Topczewski, zam. w pow. Bielsk Podlaski, przybył na nasz teren, aby kontynuować niesławne tradycje powojennego szabrownictwa.

Rozbierał mianowicie piece i dewastował dachy niezamieszkałych domów, aby wywieźć do Polski centralnej kafle i blachę.

Aby zapewnić sobie transport Topczewski wszedł w porozumienie z szoferem Antonim Dąbrowskim z Białegostoku, który za sumę 15.000 zł zobowiązał się przewieźć wyszabrowane rzeczy samochodem białostockiego Urzędu Ziemskiego.

Szabrownicy nie zdołali jednak zrealizować swojej umowy, ponieważ wmieszała się na szczęście olsztyńska Delegatura Komisji Specjalnej, aresztując obu wspólników.

Za szaber i pomoc w wywiezieniu wyszabrowanego mienia obu aresztowanym grozi obóz pracy.**(w)**

Obozy letnie na terenie powiatu suskiego

(Od naszego korespondenta)

Na terenie powiatu suskiego powstały trzy obozy harcerskie.

We wsi Iława-Wieś obozuje 100 harcerzy iławieckich pod kierownictwem harcmistrza A. Sokołowskieg. Czas trwania tego obozu przewidziany jest na jeden miesiąc. Jest to obóz ściśle męski.

W okolicy Prabut rozbił namioty wędrowny obóz harcerski pod kierownictwem ks. Piechowiaka, profesora gimnazjum w Prabutach, z udziałem higienistek i t. p. personelu pomocniczego. Wychowawcą obozu jest ks. Dugr. Jest to obóz żeńsko-męski. Czas trwania — miesiąc lipiec.

Na terenach Piotrowic powstał obóz żeński, który będzie czynny również w sierpnu. W sierpniu będzie też czynny obóz żeński w samej Iławie.

Równolegle do obozów harcerskich zorganizowano 6 obozów — dziecińców na terenach Rydzewa, Kuczwał, Szynwałt, Frydnowa, Głodowa i Henrykowa. Są to obozy o charakterze kolonii letnich,obliczone na 900 dzieci (po 150 każdy).

Fundusze na utrzymanie tych obozów pochodzą z Kuratorium Szkolnego, oraz z ofiarności samego społeczeństwa.

W Prabutach powstał też obóz leczniczy (prewentorium) dla chorych gruźliczych dzieci, pod kierownictwem kierownika szkoły powszechnej z Piotrowic ob. J. Dydekowa oraz pod nadzorem lekarskim dr Lewita z Prabut.

Obóz ten liczy 400 dzieci. Jest wzorowo prowadzony. Dzieci tu nie tylko odpoczywają i oddychają wspaniałym powietrzem Prabut i są dożywiane intensywnie, ale są ponadto leczone profilaktycznie.

Z Malborka przybył również na teren powiatu suskiego do Laskowic pod Suszem (w pobliżu Prabut) obóz harcerski w składzie 84 osoby oraz 10 osób personelu gospodarczo-pomocniczego. **(ges)**

Surowe grzywny grożą niesumiennym kupcom za spekulację i paskarstwo

Delegatura Komisji Specjalnej w Olsztynie na mocy ustawy o walce ze spekulacją z dn. 2 czerwca r.b. ukarała grzywną za pobieranie wygórowanych cen za artykuły pierwszej potrzeby następujących właścicieli sklepów:

- Antoni Raciborski, zam. w Morągu,podejrzany o magazynowanie zapałek w celach spekulacyjnych — 20.000 zł.
- Janina Nawrocka, zam. w Miłomłynie, pow. Ostróda, oskarżona o nieujawnianie cen na artykułach żywnościowych — 10.000 zł.
- Franciszek Sochacki, zam. w Miłomłynie, oskarżony o nieujawnienie cen na smalcu i mięsie — 20.000 zł.
- Wawrzyniec Siwkowski, zam. w Miłomłynie, pow. Ostróda, oskarżony o nieujawnianie cen na artykułach w restauracji — 25.000 zł.
- Walery Łojewski, zam. w Olsztynku, oskarżony o nieujawnianie cen na artykułach jak, groch, fasola, kasza — 15.000 zł.
- Jadwiga Piotrowska, zam. w Olsztynku, oskarżona o brak cennika ogólnego i o nieujawnianie cen na artykułach żywnościowych — 15.000 zł.
- Antonina Gnidzińska, zamieszkała w Bisztynku, podejrzana o pobieranie nadmiernych cen za lemoniadę na stacji kolejowej — 20 000 zł. (w.)

—•—

Odpowiedzi Redakcji

F.L. – Elbląg — Sprawę przekazaliśmy naszemu korespondentowi w Elblągu do załatwienia.

CO i GDZIE?

W Olsztynie

Teatr im. Jaracza
Grossówna i Jakształ godz. 20.

Kino „Polonia"
„Marsylianka" o godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

Kino „Mazur"
„Pod gołym niebem". Pocz. 18 i 20. 18 i 20.

Muzeum na Zamku
Niedziela, wtorek i czwartek 6 godz. 10 do 12.

Apteka dyżurna
Pod Kopernikiem, Stalina 34.

Straż Pożarna
Telefon 22-22 czynny całą dobę.

W województwie

OSTRÓDA
„Twardzi ludzie"

KĘTRZYN — „CASINO"
„Wyspa skarbów"

GIŻYCKO — „WANDA"
„Panna bez posagu"

LIDZBARK — „CAPITOL"
„Klatka słowicza"

MORĄG — Adria
„Zamieć śnieżna"

DZIAŁDOWO — „APOLLO"
„Romans pajaca"

BISKUPIEC — „POLONIA"
„Zapomniana melodia"

SZCZYTNO — „GRUNWALD"
„Ulica złoczyńców"

MRĄGOWO — „RAJ"
„Skarb rodziny Goupi"

BARTOSZYCE — „BAJKA"
„Bohaterowie pustyni"

RESZEL
Dziś Teatr olszt. „Pani prezesowa".

W Elblągu

Kino „Bałtyk"
„Historia jednego fraka"

Apteka dyżurna
Mariańska, Królewiecka 123

Straż Pożarna
Telefon Nr 6 czynny całą dobę.

ZO3507

SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Rewia sportu wojskowego.

Mistrzostwa OW rozpoczęły się

W dniu wczorajszym, w ramach mistrzostw warszawskiego Okręgu Wojskowego w Olsztynie, odbyły się na basenie kąpieliska miejskiego na jez. Krzywym zawody pływackie przy udziale zawodników warszawskiej, olsztyńskiej i białostockiej dyw. piechoty, pułku saperów i pułku artylerii ppanc.

Zawody otwarto wciągnięciem na maszt przy dźwiękach hymnu flagi państwowej, po czym zawodników powitał w imieniu dowódcy dywizji olsztyńskiej mjr. Leś, który podkreślił specjalną wagę, jaką posiada sport w wojsku, będąc czynnikiem rozwoju tężyzny fizycznej żołnierzy.

Jako pierwszą konkurencję rozegrano 100 m stylem klasycznym. Na starcie zgromadziło się 10 pływaków, reprezentujących jednostki, wchodzące w skład Okręgu.

Pierwsze miejsce zajął por. Błyszczyk (Biał. DP), przebywając w dobrej formie dystans w czasie 1:42. Za nim uplasował się strz. Cabański (Warsz. DP) w czasie 1:46,2. Trzecie miejsce zajął kpr. Plizikiewicz (Biał DP) z czasem 1:49.

Następnie odbyły się skoki z wieży w stylu klasycznym i dowolnym, w których pierwszą lokatę zajął ppor. Stefaniak (Olszt. DP) — 80 pkt., drugą strzelec Adamiszyn (Biał. DP) — 77 pkt. i trzecią strzelec Niewiadomski (Biał. DP) — 70,5 pkt.

Startujący poza konkursem strz. Piechota z dyw. olsztyńskiej wykazał świetną formę i opanowanie skoków.

Zespołowo w tej konkurencji zwyciężyła białostocka DP — 147,5 pkt przed olsztyńską — 145,5 pkt i 3 pułkiem art. ppanc. — 103,5 pkt.

Na 100 m stylem dowolnym zwyciężył por. Błyszczyk (Biał. DP) w czasie 1:18,8, drugie miejsce zajął strzelec Rajchowiak (Warsz. DP) — 1:25, trzecie strzelec Biegała (Biał. DP) — 1:30.

W pływaniu z granatem i w umundurowaniu osiągnięte zostały następujące wyniki:

Pierwsze miejsce por. Błyszczyk (Biał. DP) — 1:3.6, drugie strzelec Cabański (Warsz. DP) — 1:4,5, trzecie — strzelec Przybysz (Warsz. DP) — 1:9,3.

Na 400 m stylem dowolnym pierwsze miejsce zajął strzelec Rajchowiak (Warsz. DP) z czasem 8:3, drugie — plut. Budzyński (Warsz. DP) w czasie 8:22,4.

W ostatniej konkurencji, którą była sztafeta 3x100 m stylem kombinowanym (grzbietowym, klasycznym i dowolnym), zwyciężyła drużyna białostockiej dyw. piech. w czasie 5:15,6. Na drugim miejscu uplasował się zespół olsztyńskiej dyw piech. — 5:38,6.

W ogólnej punktacji zawodów pływackich pierwsze miejsce zajęła biał. Dyw. Piech., drugie — warszawska, trzecie miejsce — olsztyńska.

Organizacja zawodów, spoczywająca w rękach por. Kirejczyka, sprawna. (mag)

MOZPN ufundował nagrodę

Jak się dowiadujemy, MOZPN ufundował nagrodę dla zwycięskiego zespołu w rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Okręgu Wojskowego.

Przypominamy, że dzisiejsze spotkanie piłki nożnej odbędzie się na Stadionie Leśnym w godzinach od 10 do 13.30. Mecze półfinałowe rozpoczną się o godz. 17-ej.

Finał spotkań odbędzie się też na Stadionie Leśnym po meczu piłkarskim Olsztyn — Toruń, o godz. 18.30. (mag)

Prezes P. Rady WF i PW gen. Gilewicz i dyr. P. Urzędu WF i PW inż. Kuchar w Olsztynie

Na teren woj. olsztyńskiego przybyli przewodniczący Państwowej Rady WF i PW gen. Gilewicz i dyrektor Państwowego Urzędu WF i PW inż. Kuchar.

Celem pobytu obu znanych działaczy jest inspekcja ośrodków sportowych naszego województwa, szczególnie obozów letnich WF kobiet w Ostródzie, oraz zapoznanie się z potrzebami i bolączkami sportu warmińsko - mazurskiego. (a)

Renowacja schronisk turystycznych w Wilkasach i Mikołajkach

W tym roku Polskie Towarzystwo Krajoznawcze dzięki otrzymanym kredytom odda do dyspozycji ruchu turystycznego na naszym terenie dwa schroniska: w Wilkasach nad jeziorem Mamry (nowa nazwa — Niegocińskie) w odległości 4 km od Giżycka i w Mikołajkach, zwane dawniej hotelem Warda.

Pierwsze z nich, obliczone na razie na 50 łóżek, położone jest w malowniczej miejscowości w bezpośrednim pobliżu lasu. Z okien jego widoczne jest jezioro z rozpocierającym się szeroko po obu jego stronach przepięknym krajobrazem.

Schronisko w Mikołajkach na 60 łóżek posiada nadto salę teatralną. Obydwa schroniska znajdują się na drodze wodnej, która stanowi jednocześnie szlak turystyczny, powstały z połączenia wschodniego systemu jezior kanałami.

Koszty robót remontowych obliczone zostały łącznie na 1.520 zł. Na ich poczet Min. Komunikacji przyznało narazie 400.000 zł.

P. T. K. stara się o dodatkowy kredyt na umeblowanie obydwu schronisk. (l)

—•—

Od Administracji

Wobec wzrastającej liczby prenumeratorów „Życia Olsztyńskiego" i w związku z tym zwiększonym obrotem przekazów pieniężnych, Administracja prosi P.T. Prenumeratorów o wyraźne podawanie nazwiska i adresu nadawcy oraz o dokładne określanie na odwrocie odcinka przekazu pieniężnego za co, względnie za jakie miesiące suma jest wpłacana. Ułatwi to pracę Administracji, równocześnie usprawniając obsługę P.T. Prenumeratorów.

Za duszę zmarłej dn. 6.III.47 w Mariampolu — Litwa

✝ S. P.

Anny z Aleksandrowiczów BOROWSKIEJ

w kościele Garnizonowym będzie odprawiona Msza święta 26.VII.47 jako w dniu imienin o godz. 7,15

o czym zawiadamiają pozostali w smutku

synowie, synowe, wnuczki, wnuki, prawnuk, brat, bratowa i bratanek

678

TECHNICZNA OBSŁUGA ROLNICTWA
Przedsiębiorstwo Państwowe
poszukuje na wyjazd

do Mrągowa i innych miejscowości na terenie Województwa—inżynierów, konstruktorów — mechaników do Działu planowania i Produkcji, modelarzy, mechaników, tokarzy, ślusarzy, monterów, majstrów warsztatowych, kreślarzy i 2-ch samodzielnych księgowych bilansistów, obeznanych z ramowym planem kont.

Wynagrodzenie dobre, mieszkania zapewnione.

Zgłaszać się w Dyrekcji, w godzinach urzędowych—Olsztyn, ul. Partyzantów 33.

Reflektujemy tylko na siły wykwalifikowane. 6?8-2

SZTANDARY, horągwie, paramenta kościelne wykonuje w własnych pracowniach jedyna fachowa na miejscu znana od lat firma **Kędzierska** Poznań Górczyn, ul. Zgoda 20, Dojazd tramwajem 4 i 5. Nagrodzona na P. W. K. Tel. 64- 3.
Osobny dział napraw paramentów. Polecam przybory do ornatów.
548—2

Kursy Samochodowe

o zwiększonym programie zajęć praktycznych zostały wznowione przy Wydziale Motoryzacji Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie

Zapisy i informacje: Wydział Motoryzacji—Olsztyn, pl. Pułaskiego 8, pokój Nr 8 647-2

PRZYJMĘ wspólnika do sklepu księgarsko - papierniczego. Wiadomość: Mazurska 6-5. 668-1

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wydział Powiatowy w Piszu wykonując uchwałę Powiatowej Rady Narodowej Nr 29 z dnia 30.VI.1947 ogłasza przetarg na wydzierżawienie jednogatrowego tartaku na okres jednego roku.

Oględzin tartaku położonego w m. Piszu przy ul. Kwiatowej róg Lipowej można dokonywać każdego dnia za wyjątkiem niedzieli i świąt.

Oferenci, życzący wydzierżawić wyżej omawiany obiekt winni składać oferty w zalakowanych kopertach do dnia 25.7.47 r. z dokładnym podaniem warunków dzierżawy.

W dniu 26.7.47 r. odbędzie się komisyjne otwarcie kopert oraz ewentualnie przeprowadzony przetarg ustny.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wyboru oferentów bez względu na warunki oferowane.

658 Przew. Wydz. Pow.

(—) **Piotr Hawryluk-Głowacki**
Starosta

OGŁOSZENIE

Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej Oddział w Olsztynie wydzierżawia bufet na Kąpielisku Miejskim nad jeziorem Krzywym. Udzielanie informacji i składanie ofert w terminie do dnia 20 bm. w gmachu Ratusza pokój Nr 94 665-2

ZARZĄD BRATNIEJ POMOCY zawiadamia, że w związku z przyjazdem i powitaniem Jego Eminencji Ks. Kardynała Hlonda, Prymasa Polski do Olsztyna koleżanki i koledzy zbiorą się dnia 19. VII. 47 r. o godz. 18 przed lokalem Bratniej Pomocy. 679

Zarząd

SPRZEDAM motocykl marki Zündap 125. Wiadomość: Lelewela 3—1. 680

POTRZEBNA gospodyni do samotnego pana. Warunki dobre. Referencje konieczne. Mickiewicza 31 a, 14, III piętro od godz. 20, do 22 lipca. 681

UNIEWAŻNIAM zagubione prawo jazdy (czerwone) wydane przez Woj. Urząd Samochodowy Kraków na nazwisko Sokołowski Włodzimierz. 673-1

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez R. K. U. Przemyśl na nazwisko Hajduk Piotr urodz. 20. XII. 1924 r. Kalmików, pow. Przemyśl. 682

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną w dniu 22. XI. 46 wydaną przez R. K. U. Przemyśl na nazwisko Muszek Jan urodz. 1919 r. zam. wieś Jużyn, pow. Lidzbark. 683

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez R. K. U. Lidzbark na nazwisko Szukis Stanisław urodz. 1926 r., zam. w Ignalinie, gm. Runowo, pow. Lidzbark. 684

UNIEWAŻNIAM zagubiony tymczasowy dowód przynależności narodowej wydany Starostwo Ostróda na nazwisko Ostrzencki Augu . zam w P. zydowie, pow. Ostróda. 6?5

OGŁOSZENIA do „Życia Olsztyńskiego"

przyjmuje się:

- **W Olsztynie: Administracja „Życia Olsztyńskiego" ul. 22 Lipca 16**
- **W Elblągu: Księgarnia „Stemar", ul. Królewiecka 14**
- **W Ostródzie: Księgarnia J. Poszewiecki, ul. Reymonta 6**
- **W Szczytnie: Kiosk Kolejowy E. Kościewicz**
- **W Węgorzewie: Księgarnia Spółdzielcza „Wiedza", ul. Pionierów 15**
- **W Biskupcu: sklep Zofii Bryśkiewicz, ul. 1-go Maja 1.**
- **W Lidzbarku: Księgarnia Ludowa Długa 14**
- **W Ornecie: Jarocki Piotr, ul. Pionierów 13.**